Nr. 66. Kraków, Wtorek 20 Marca 1888. Rocznik VII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 24 złr. w. a. | 12 złr. w. a. | 6 złr. w. a. | 2 złr. — ct. |
| W Państwie Niemieckiem | 28 „ „ | 14 „ „ | 7 „ „ | 3 „ — „ |
| W miejscu | 20 „ „ | 10 „ „ | 5 „ „ | 1 „ 80 „ |
| Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów | 32 „ „ | 16 „ „ | 8 „ „ | 3 „ — „ |

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

*Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.*

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszamy się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

*Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.**

# NOWA REFORMA

**Prenumeratę przyjmują:**
**zamiejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*". — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Bióro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.


## Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów naszych, o wczesne nadsyłanie przedpłaty dla uregulowania nakładu.

Prenumerata wynosi:

**W miejscu:** kwartalnie **5** złr., miesięcznie **1** złr. **80** centów.

**W państwie austryackiem z przesyłką pocztową:** kwartalnie **6** złr., miesięcznie **2** złr.

**W cesarstwie niemieckiem:** kwartalnie **7** złr., miesięcznie **2** złr. **50** centów.

**W innych krajach europejskich:** kwartalnie **8** złr., miesięcznie **3** złr.

Prenumeratę zamiejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* wszystkie urzędy pocztowe. Prenumeratę miejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* (ulica św. Jana nr. 13) agencye: Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach l. 31, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic, — Główna trafika (M. Horowitz) w Rynku róg ulicy św. Jana. — Handel J. Bajera w ulicy Grodzkiej, — Agencya E. Silbersteina, koncesyonowane krakowskie Biuro dzienników i ogłoszeń, ulica Floryańska Nr. 49, Magazyn nowości F. A. Grigara w Rynku głównym, linia A—B, — Handel J. K. Hessa, Rynek główny.

## Narodowość a fikcye wszechsłowiańskie.

Wiedeński dziennik sfer decydujących, znany z przezornych i dyplomatyzujących artykułów *Fremdenblatt*, ogłosił w tych dniach rzecz krótką, noszącą cechę prawno-polityczną, ma ona bowiem być wskazówką, jak należy tłumaczyć werdykty sądów w sprawach agitacyi panslawistycznych. Okazyi nastręczył ku temu wyrok uniewinniający słowiańskiego a raczej rosyjskiego agitatora dra Ziwnego. Komu nieznaną jest akcya polityczna tego rzecznika fikcyi wszechsłowiańskiej — nie wiele na tem straci, dla dokładności wszakże sprawy omawianej, dodać możemy, że p. Ziwny był pionem na szachownicy, na której plan gry układał Aksakow. Plan ten, z pominięciem zawracania oczu i udawania natchnień, które mają zachwycać braci Słowian, zamknąć można równie w kilku słowach. Aksakow w dziele swojem o „braterstwie słowiańskiem" proponował: Zjednoczenie plemion słowiańskich duchowe (najpierw) na podstawie przyjęcia języka rosyjskiego, uznanie Rosyi za matecznik wszelkich pomysłów, które wyjdą od któregokolwiek *przywodzonego* „wielkiej" idei plemienia, liturgię słowiańską dla wszystkich plemion (nie narodów) słowiańskich, a nakoniec, gdyby można, tem lepiej, przyjęcie prawosławia. Takich to zadań podjął się p. Ziwny, a broniąc się twierdził, że propagował tylko duchowe zjednoczenie, w celach cywilizacyjnych. Znając cały arsenał argumentów Aksakowa, możemy zaręczyć, że bronił się orężem z góry przygotowanym przez mistrza. Zapasu podobnego w arsenale pomienionym znajdzie się więcej i przyznać trzeba, że materyał to tego rodzaju, jaki obmyśleć i wykuć potrafi jedynie umysł i ręka Azyaty, wyćwiczona przytem na pogardzanej dyalektyce zachodniej.

Wróćmy jednak do *Fremdenblattu* i dyrektywy, danej przezeń obywatelom państwa austryackiego, o których zmyśle politycznym organ dyplomatyczny wątpi. Ażeby się nie znaleźli dobroduszni i nie mniemali, że wyrokiem wiedeńskiego sądu przysięgłych uznana została legalność takiej (Aksakowskiego pomysłu) agitacyi, przypomina *Fremdenblatt*, że większość sądu uznała agitacyę za zbrodniczą, że zatem w werdykcie, na podstawie jedynie „formalnego przepisu" uniewinniającego, nie należy upatrywać „listu żelaznego" dla tendencyj i wichrzeń panslawistycznych. To naturalnie jest apelacyą, zresztą bardzo odpowiednią, do bardzo zbłąkanych owieczek w autonomicznych ustrojach słowiańskich Austryi. Umysły, pojmujące znaczenie narodowości i znaczenie wstecznych prądów, usiłujących zawrócić rozwinięte już narodowości słowiańskie do pierwotnego stanu niemowlęctwa umysłowego, umysły takie mogą się obejść bez ostrzeżeń. — Ważniejszą od ostrzeżenia okolicznością jest zasada, na której się opiera *Fremdenblatt*. Tą zasadą ochrona narodowości. Karygodną jest agitacya (jak wyżej), ponieważ jest „zamachem na właściwości języka i literatury pojedyńczych plemion słowiańskich."

Któżby się nie zgodził na taką zasadę a zwłaszcza w społeczeństwie polskiem? Wiemy jednak, że szczególniej organa niemieckie Wiednia nie umieją się zachować w tej mierze konsekwentnie. Mówią wprawdzie o rozwoju narodowości, ale niemiłe im to wszystko, co rozwój ten wzmocnić i utrwalić może. W chwilach, w których fikcya znajduje adeptów i całe zastępy maniaków wszechsłowiańskich, w których zatem może się stać niebezpieczną, mają te organa słowa uznania dla polskości i Polaków, widzą w nich tarczę przeciw wyuzdaniu szaleństwa panslawistycznego, ale skoro niebezpieczeństwo minie, słyszymy, że *Deutschtum erscheint uns als gleichbedeutend mit Cultur und Fortschritt.*

Postawmy obok tej teoryi „wielką ideę" resyjskich maniaków o słowiańskości uniwersalnej, a przekonamy się, że brzmi równie górnolotnie: „To idea, mówi z nich jeden, ogólnego zjednoczenia (*wsiejedinienja*) Słowian, a zjednoczenie takie, to nie podbój i nie przemoc, ale uniwersalna usługa, oddana całej ludzkości."

Czegóż więcej trzeba, jeżeli cała ludzkość ma uczuć rozkoszną radość, czy to z powodu silniejszych bodźców cywilizacyjnych i postępu, czyli też z powodu zjednoczenia Słowian? Niewybredne ofiary dobroczyńców ludzkości wybrały ten drugi środek. Iuni, ze zmąconemi pojęciami w głowach, postraszeni synonimami niemieckości z kulturą i postępem, są niezdecydowani i są tem samem straconemi posterunkami dla swoich własnych narodowości. A tymczasem, jak skonstatował organ dyplomatyzujący, gospodarują uczniowie i ich pomocnicy w myśl mistrzów fikcyi wszechsłowiańskiej.

Chwila bieżąca jest chwilą licznych bałamuctw politycznych. Szczególniej świat słowiański i ci, którzy chcą uchodzić za reprezentantów słowiańskości w znaczeniu dodatniem, rozsiewają więcej bezpodstawnych doktryn, niż ich przeciętny umysł Słowianina znieść może. Jest to budzenie nadziei u narodów szczepu słowiańskiego, że możliwe jest teraz lub później wyrobienie się takiej solidarności, zrozumienia wzajemnego i powstania interesów tak identycznych pomiędzy narodowościami słowiańskiemi, ażeby to wszystko w danej chwili mogło stworzyć potęgę, groźną światu. Tak sądzą idealiści szlachetniejszego pokroju. Jaką o tem opinię mają moskiewscy slawiści, o tem przypominać nie trzeba.

Wypadki dziejowe świadczą przeciw tym mrzonkom. Wypadki te mówią, że zjednoczenia i odrodzenia narodowe są możebne jedynie w najciaśniejszych granicach pewnego narodu, który krzywdy swoje i hańbę swojej niewoli odczuwa głęboko, który interesuje się tylko sobą i który posiada wiele jednostek, gotowych się zawsze poświęcić dla idei narodowości, ewentualnie dla wolności ojczyzny swojej. Drugim zaś warunkiem takich odrodzeń było zawsze liczenie tylko na własne siły; trzecim bezwzględność polityków kierujących ruchami narodu w chwilach najgroźniejszych; czwartym obojętność na klęski, przewidziane z góry, a nakoniec poświęcanie wszelkich sympatyj i miłości dla interesu narodowego, dla przyszłości.

Tymczasem znajdują się teoretycy, którzy prawią już teraz o idei słowiańskiej, jako idei narodowej. Taką ona może być tylko dla plemion o słabej indywidualności narodowej. Pomódz jej, dobrze, ale nie poświęcać dla niej nic, w takim bowiem razie i pomagający i wspomagany doznać muszą zawodu. W jaki sposób rozmaite narody słowiańskie mają się zrozumieć, pokochać, wszystkie swe interesa zjednoczyć? Bałamutni politycy mówią: na podstawie wolności i federacyi. Zapytamy: czy wolność ta z nieba spadnie? Czy na federacyę, czyli zrzeszenie pozwalają okoliczności, albo innemi słowy, czy jest choć jeden polityczny organim słowiański, przenikniony duchem wolności i sam wolny, by podniósł ideę zrzeszenia na podstawie wolności? Czy najbliżsi, rzekomi bracia słowiańscy nie wyszydzili hasła polskiego: za naszą i waszą wolność!? A nareszcie, mówmy otwarcie: Ci wszyscy, którzy na pozór w dodatniej, uczciwej myśli podnoszą słowiańskość jako ideę narodową — ci wszyscy oglądają się na Rosyę.

Komu się uśmiecha, lubo nie wiemy dlaczego, zjednoczenie Słowian, niech pracuje przedewszystkiem nad wyzwoleniem własnego narodu. To bliższe i łatwiejsze zadanie, to prędzej obudzi wiarę w jego miłość dla idei wolności, bo w miłość do własnego narodu, niż bajanie o miłości dla wszystkich Słowian. Szerokie trzeba mieć serce, żeby w niem pomieścić wszystkie miliony kuzynów najdalszych.

Narodowości nie stworzyła żadna teorya, ani żadna idea, ale narodowość niejedna stworzyła idee przepiękne i zasady, za które ludzie ginęli na szubienicach. Nie stworzy też mrzonka panslawizmu narodu słowiańskiego. Na narodowość pracowały wieki, pękały serca, krew się lała, ginęły całe rody, całe pokolenia przelewały w słowo, sztukę i wychowanie to, co myślały najszlachetniejsze dusze, co czuły najzacniejsze serca. Dlatego drogą ona jest narodowościom wyrobionym. Tylko hermafrodyty mogą się zapalać dla myśli o narodzie słowiańskim. To też zdziwiło nas bardzo, gdy w jednem z pism politycznych lwowskich, z którem zresztą szczerze sympatyzujemy, wyczytaliśmy o „nowych przejawach myśli ogólno-słowiańskiej, myśli, która bądź co bądź jest najważniejszą z kiełkujących obecnie w Europie myśli narodowo-politycznych, która po osiągnięciu zjednoczenia Włoch i Niemiec, stoi obecnie na porządku dziennym, jako groźny a potężny sfinks, zwany powszechnie kwestyą wschodnią".

Nie chcielibyśmy wdawać się w polemikę, ale zapytamy: jakaż to analogia pomiędzy zjednoczeniem Włoch, narodu jednolitego, z poczuciem, przeszłością — a jednoczeniem odmiennych obyczajami, językami, jednych ucywilizowanych, a innych przecierających dopiero oczy narodów słowiańskich?

Nam się zdaje, że podnoszenie takich teoryj, że wmawianie, jakoby teorye te były wielką ideą, nie jest korzystne dla społeczeństwa polskiego. „Utonąć, jak powiedział Słowacki, bez echa w Słowiańszczyźnie" nie jest i nie może być zadaniem narodu polskiego. Życzyć możemy wyzwolenia wszystkim narodom słowiańskim, ale poświęcać cośkolwiek z cech indywidualnych dla mrzonki, to byłoby samobójstwem, przez które nie dochodzi się do odrodzenia. Odgadnięcie sfinksa, o którym mowa w przytoczonym artykule, byłoby łatwe, gdyby każde z plemion słowiańskich tak ukochało wolność i narodowość swoją, jak je ukochał naród polski. Innej drogi wyjścia nie ma. Sfinksów politycznych nie rozwiązuje teorya broszurowa i rozprawy akademiczne.

## Z Koła polskiego.

Od sekretaryatu Koła poselskiego polskiego w Wiedniu, otrzymujemy następujące urzędowe sprawozdanie:

Na początku posiedzenia Koła posłów polskich w dniu 16 marca przewodniczący p. Jaworski wyraził głęboki i powszechny żal z powodu zgonu posła Seweryna Smarzewskiego, męża zasłużonego krajowi naszemu, który dziś rano o godzinie 4 życie zakończył. Od początku ery konstytucyjnej, od r. 1848 przez lat czterdzieści patryotyzmem, zdolnością, głęboką wiedzą i wymową jaśniał na polu życia publicznego, w sejmie rakuskim 1848 r., w sejmie krajowym od 1861 r. i w Izbie poselskiej Rady państwa, a zdanie jego bystre i wymowne zawsze zaważyło na szali uchwał tak Sejmu, jak i Koła polskiego. Wyrażając w krótkich słowach boleść żywą ze straty tego męża, wypowiada z pewnością żal całego Koła posłów polskich, z którem się w tem uczuciu zapewne cały kraj połączy. Koło polskie wezwało przewodniczącego, aby jego współczucie wyraził rodzinie zmarłego. Na wniosek posła Chrzanowskiego, wypowiadającego także słowa żalu z powodu śmierci zasłużonego krajowi posła, który przodował świetną zdolnością i bystrą radą, postanowiono, aby na grobie jego stanął nadgrobek staraniem reprezentacyi krajowej. A na wniosek posła Gniewosza, który przypominał patryotyczne działanie zmarłego, postanowiono wziąć gremialnie udział w jego pogrzebie.

Następnie poseł ks. Buczka zawiadomił Koło, iż z powodu zgonu w Rzymie zasłużonego kościołowi i krajowi kardynała Włodzimierza Czackiego, odbędzie się tutaj 20 marca przed południem nabożeństwo żałobne za jego duszę w kościele Zbawiciela (*Votivkirche*).

Przewodniczący podał do wiadomości Koła, iż wskutek jego uchwały przedstawił zaraz 14 t. m. prezesowi ministrów hr. Taaffe, aby wydał telegraficzną drogą polecenia do władz w Galicyi, iżby spieszyły z pomocą ludności w miastach i wsiach zalanych przez wezbrane rzeki i starały się energicznie przez usuwanie zatorów i obronę wałów nadrzecznych zapobiedz szerzeniu się powodzi. Hr. Taaffe oświadczył, że polecenia co do udzielania pomocy ludności są wydane, a ponowi je zaraz telegraficznie, a zarazem zawezwie o nadesłanie telegraficznych sprawozdań o stanie powodzi; dzisiaj zaś nadesłano z ministerstwa spraw wewnętrznych przewodniczącemu urzędowy raport o przebiegu i rozmiarze powodzi w Krakowie i najbliższej okolicy tego miasta; a żadne inne sprawozdania urzędowe nie nadeszły do dziś dnia (nadeszły później).

P. Lewakowski August zaproponował, aby przedłożyć w Izbie interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych następującej treści: „Czy i kiedy p. minister zamierza przedłożyć do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy o regulacyi rzek w Galicyi, ustawy, której uchwalenie w bieżącym peryodzie parlamentarnym Najjaśniejszy Pan, uznając pilność i konieczną potrzebę takowej, zalecić raczył Izbom w mowie tronowej z 26 września 1885 r." Koło po uwagach pp. Chrzanowskiego i Czerkawskiego, że sprawy tak ważnej dla kraju nie należy doraźnie w nieprzyjaznem położeniu parlamentarnem poruszać, bo można wywołać niekorzystne jej przesądzenie, i po przedstawieniu, co odpowiedział prezes ministrów komisyi budżetowej na interpelacyę p. Czerkawskiego, Koło uchwaliło, aby na oddzielnem posiedzeniu sprawę tę rozważyć.

Poczem przewodniczący p. Jaworski przedłożył petycye do Koła, wystosowane przez rady powiatowe: liską i tłumacką i dwa telegramy rad miejskich Biecza i Krosna przeciw uchwaleniu rządowego projektu ustawy o opodatkowaniu spirytusu.

Poseł Grocholski przybyły do Wiednia, przyszedł na posiedzenie i objąwszy przewodnictwo dalszych obrad, wynurzył Kołu uznanie jego zasług i prac w obronie dobra kraju. Złożył także na jego ręce nadesłaną petycyę do Koła od wydziału pow. zbaraskiego, o zastrzeżenie interesów Galicyi przy zawieraniu traktatu handlowego z Rumunią (o którym jednak teraz mowy nie ma), oraz petycyę leśniczych w Galicyi o podwyższenie ich płac.

Wreszcie Koło przystąpiło do dalszego ciągu rozpraw o wniosku ks. Liechtensteina, a raczej nad pytaniem: czy go odesłać do komisyi dla bliższego roztrząśnienia. Zabierali głos posłowie: Bobrzyński, Rappaport, ks. Chotkowski, Bloch, ks. Kopyciński, Władysław Czajkowski, Żuk-Skarszewski, Chrzanowski, Sawczyński, Hausner, Rutowski, Gniewosz, Orzechowski, Lewakowski Karol, Grocholski, Czerkawski. Z wyjątkiem paru głosów, wszyscy prawie przemawiający wykazywali szkodliwość lub niewłaściwość wniosku ks. Liechtensteina dla kraju naszego. Po zamknięciu rozpraw przystąpiono do głosowania nad wnioskami postawionemi wśród rozpraw. — Większością głosów usunięto naprzód wniosek odraczający posła Gniewosza, aby odroczyć rozstrzygnięcie pytania co do odesłania lub nieodesłania do komisyi wniosku ks. Liechtensteina, dopóki Koło nie poweźmie uchwały co do jego wniosku samoistnego, aby „szkolna komisya Koła ułożyła projekt ustawy szkolnej na podstawie autonomii".

Następnie większość Koła usunęła wniosek p. Bobrzyńskiego, brzmiący: „Motywując odesłanie wniosku ks. Liechtensteina do komisyi, przedstawić dążenie kraju i Sejmu naszego ku reformie ustawy państwowej szkolnej".

Przychodziły potem pod głosowanie wnioski: Chrzanowskiego brzmiący: „Chociaż nie zgadzamy się z wnioskiem ks. Liechtensteina i towarzyszy, jednak zważając, że jest przedłożony przez znaczne stronnictwo i szanując każde zdanie, choć nam przeciwne, głosujemy za przekazaniem wniosku tego komisyi, aby był w niej gruntownie roztrząśnięty". Oraz na końcu rozpraw postawiony wniosek p. Rutowskiego, następującej osnowy: „Koło postanawia głosować za odesłaniem wniosku ks. Liechtensteina i to-

## O nowych poglądach NA HISTORYĄ POLSKĄ.

(Dzieje Polski w zarysie przez **Michała Bobrzyńskiego**. Trzecie zwiększone wydanie. Warszawa. Nakł. Gebethnera i Wolfa 1887.)

2 (Ciąg dalszy).

Zresztą historya przeczy, jakoby polityka polska od roku 1386 obracała się, według recepty p. B., głównie około kwestyi odzyskania dolnej Wisły. W poczuciu potęgi swojej i wielkich zadań, jakie jej teraz przypadają w udziale, przybiera ona już przed zwycięztwem grunwaldzkiem inne zupełnie kierunki. Na południu sięga po Ruś czerwoną i rozciąga wpływy swoje ku dolnemu Dunajowi, zmuszając do hołdu hospodara mołdawskiego, na wschodzie rozszerza się w głąb Rusi i podejmuje walkę z tatarstwem, słowem, zakreśla sobie program, odpowiadający sile i stanowisku pierwszorzędnego w Europie wschodniej mocarstwa, a kiedy krzyżacka potęga nareszcie runęła na polach grunwaldzkich, podnosi wielką myśl połączenia kościoła wschodniego z zachodnim, odgrywa rolę arbitra w sporach książąt niemieckich i zmierza nawet do pozyskania korony czeskiej.

Czemżeż jest w obec tego wszystkiego ów suchy, ekonomiczny, a raczej kramarski program, narzucony Polsce przez pana B, jak nie parodyowaniem przeszłości zaiste wielkiej i świetnej.

Trudniejsza o wiele sprawa była ze stosunkami wewnętrznemi. Autor dociągnął wprawdzie okres drugi do końca XV wieku, ale już na następnej karcie obudziły się w umyśle jego poważne wątpliwości pod tym względem. „Przełom pomiędzy okresem średniowiecznym, — pisze on (str. 54) a nowożytnym jest widocznym tak samo w Polsce jak i na całym Zachodzie, pytanie tylko, czy u nas nastąpił równocześnie, to jest już w końcu XV a z początkiem XVI wieku?" Wyliczywszy następnie skrupuły swoje powiada dalej: „To wszystko nie upoważnia nas jednak do posunięcia naprzód epoki średniowiecznej w dziejach naszych. Gdybyśmy ją mieli posuwać, nie wiedzielibyśmy właściwie dokąd" i t. d.

Wątpliwości te pana B., zrozumiałe dla nas bardzo dobrze, wynikněły z mylnego założenia przy układaniu podziałów na okresy w ogóle. Wypadało bowiem autorowi albo trzymać się pod tym względem zasady, w dziejach powszechnych używanej i podzielić historyą polską na średniowieczną i nowożytną, tak jak to czynią Niemcy, Francuzi i inne narody, a ratować się okresami do dziejów naszych zastosowanemi, albo też, skoro się raz już weszło na drogę inną, nie oglądać się na podział ogólny, nie troszczyć się, czy historya polska zbiega się z okresami powszechno-dziejowemi lub nie, lecz traktować ją odrębnie ze stanowiska narodowego. Tymczasem pan B. stworzywszy dwa okresy, przypomniał sobie w trzecim nagle, że jest jakaś historya powszechna i że wypada koniecznie, chociażby dla zwyczaju, zrobić z nią krótki obrachunek. Naturalnie, że przypomnienie to, jak często myśl dobra, przyszło za późno i wprawiło autora w pewien rodzaj kłopotliwego położenia, z którego nawet przed czytelnikami swoimi się wyspowiadał.

Na uspokojenie pana B. musimy powiedzieć, że tych skrupułów jego wcale nie podzielamy. Prawda, że historya powszechna ma pewne okresy, które tradycyonalnie się utrzymują, nie wynika jednakże z tego, aby dzieje każdego narodu w te stereotypowe formy wtłoczyć się dały. Życie narodów jest dziwnie podobne do życia jednostek. Tak bowiem jak jedni ludzie rozwijają się wcześniej a drudzy później, tak też i narody w rozmaitych czasach bytu swojego dochodzą do pewnych kresów cywilizacyjnego rozwoju. A nie godzi się ztąd wnosić, jak to autor czyni, o niższości jednych lub wyższości drugich, działają tu bowiem najrozmaitsze przyczyny, zazwyczaj zewnętrzne i od uzdolnienia narodu niezawisłe. Gdybyśmy n. p. zamiast Germanów u granic państwa rzymskiego postawili rzesze słowiańskie, to byłyby one niewątpliwie, w skutek zetknięcia się wczesnego z cywilizacyą starożytną i zaborczą polityką rzymską, nabrały tego samego ducha wojowniczego i tej, jak chce pan B., karności, która ma być cechą narodów teutońskich. Ponieważ jednakże praojcowie nasi w wędrówce swojej z Azyi do Europy spóźnili się tak bardzo, że im zostawiono tylko obszary pomiędzy Wisłą a Uralem położone, nic dziwnego przeto, że i ich rozwój historyczny odtąd stale opóźniać się musiał. To samo zjawisko powtarza się także i w życiu narodów germańskich, które tam wytworzyły nowe i trwałe organizmy państwowe, gdzie się zetknęły bezpośrednio z cywilizacyą i żywiołem rzymskim, jak n. p. we Francyi, Hiszpanii i półn. Włoszech, wszędzie zaś, gdzie starały się zachować odrębność swoją, prędzej lub później zginęły ze szczętem — jak Wandalowie w Afryce, lub Ostrogoci na półwyspie apenińskim. Niewątpliwa młodszość cywilizacyi naszej nie może być przeto ujmą dla uzdolnienia lub charakteru narodowego, tak jak wcześniejszy rozwój szczepu germańskiego nie stanowi o wyższości Niemców nad Słowianami. — Z tego wszystkiego wynika dla historyków naszych wskazówka, że podział dziejów naszych nie powinien się stosować koniecznie do podziałów praktykowanych na zachodzie, bo to, z czem się tam społeczeństwo wcześniej oswoiło, działo się u nas o wiele później i działo się wśród odmiennych warunków, tak, że historya polska w ogólnym swoim rozwoju pod powszechną normę podciągnąć się nie da. — Skrupuły pana B. są więc nieuzasadnione, tak jak nieuzasadnionym jest również i podział jego historyi polskiej.

Do charakterystyki stosunków wewnętrznych w drugim okresie, nazwanej przez nas frazesem, dodaje autor niejakie wyjaśnienia, których treścią jest, że stany mają w tym czasie zupełną autonomią na polu prawodawstwa, sądownictwa i administracyi i że zadanie monarchy jest bardzo szczupłe, bo ogranicza się tylko do utrzymania równowagi pomiędzy stanami i do kierowania polityką zewnętrzną. Środki czerpie monarcha z dochodów rozległych dóbr koronnych (str. 54).

Otóż co się tyczy najpierw owej autonomii stanów, to nie można jej uważać za cechę charakterystyczną tego okresu. Sam autor dowodził bowiem już poprzednio, że autonomią tę wywalczyło sobie duchowieństwo w ciągu XIII wieku, a wiemy również, że i organizacya miast od czasów Kazimierza Wielkiego w niczem esencyonalnie się nie zmieniła, nie może być więc to, co się stało o wiele wcześniej, charakterystyczną cechą dla epoki o wiele późniejszej. Pozostawałby tylko stan szlachecki i tu nie możemy pojąć, co ma znaczyć „autonomia na polu prawodawstwa". Prawodawstwo, należące do zakresu sejmów, zasadza się w Polsce na zgodnych uchwałach trzech stanów: króla, senatu i rycerstwa. Duchowni zasiadają w senacie, ale dla miast miejsca już nie ma. Wprawdzie przyznano (dopiero) w roku 1518 mieszczanom krakowskim prawo wysyłania posłów na sejm, lecz jaką rolę podrzędną posłowie ci w Izbie odgrywają, to rzecz aż nadto wiadoma, nie można przeto mówić, że w XV wieku wszystkie (3) stany posiadały autonomią pod względem prawodawczym, bo i szlachta nawet dość nieznaczny ma udział w obradach sejmowych, kiedy w roku 1511 zaledwie 34 reprezentantów swoich do Izby poselskiej wysyła. Rząd właściwy spoczywa faktycznie jeszcze w rękach króla i możnowładztwa, które pod względem interesów coraz to bardziej od szlachty się oddziela, a król ten nie pobiera, jak chce pan B., dochodów tylko z dóbr koronnych, lecz ma w rękach swoich szafunek całego skarbu aż do roku 1506. Cechy charakterystyczne drugiej epoki, podane przez autora, stosowałyby się więc właściwie do XVI wieku i to wtedy tylko, jeżelibyśmy mieli na względzie samą Polskę. Tymczasem państwo Jagiellońskie obejmowało, o czem p. B. zdaje się zapominać, od roku 1386 całą Litwę, od 1466 także i Prusy książęce.

(D. c. n.)

*August Sokołowski.*

warzyszy do komisyi szkolnej. W oświadczeniu będzie wyrażone, że odsyłamy ten wniosek, szanując każde przekonanie, oraz dlatego, że wychodzi ze stronnictwa poważnego, ale zarazem będzie wyrażone, że wniosek zawiera dla kraju naszego szkodliwe i niebezpieczne postanowienia i że dlatego się z nim nie zgadzamy".

Gdy obaj wnioskodawcy cofali swe wnioski, jeden na korzyść drugiego, przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek Chrzanowskiego, który usunięto 22 głosami przeciwko 16; a Koło większością głosów przyjęło wniosek p. Sawczyńskiego, aby głosować za przekazaniem wniosku ks. Liechtensteina do komisyi bez oświadczenia, bo to nic nie przesądza, a powszechnie znają zapatrywanie się Koła polskiego na tę sprawę.

Po uchwaleniu przez Koło, aby stosownie do postanowienia statutu Koła, ci posłowie, którzy wstrzymają się od głosowania w Izbie, oświadczyli to teraz na posiedzeniu Koła, 15 posłów oświadczyło, że zastrzegają sobie wolność uchylenia się od głosowania przez nieobecność w Izbie podczas głosowania.

## Korespondencya „Nowej Reformy".

*Wiedeń, 18 marca.*

(§) Dziś o godz. 11 przed południem zebrało się Koło polskie głównie w celu załatwienia po[...]jszego dziennego porządku Izby. Przewodnic[...] rozpraw prowadził p. dr. Grocholski. Na wstępie odczytano petycye nadeszłe w ostatnim czasie z kraju a odnoszące się do sprawy wódczanej. Dr. Karol Lewakowski zażądał, żeby petycye wnoszone do Izby na ręce Koła były też oddawane Izbie. Koło uchwaliło uwzględnienie tego życzenia. P. Orzechowski przedstawia petycyę wsi Szczurowa proszącą o pomoc. Wieś ta zalaną jest zupełnie wodą z powodu wylewu rzeki. Z tego powodu wszczęła się rozprawa nad sprawą powodzi galicyjskiej. Poseł Chrzanowski oznajmia, że na przedstawienie Koła za pośrednictwem p. Jaworskiego hr. Taaffe na razie kazał wyasygnować ze skarbu państwa dla powodzian galicyjskich 500 złr., mówimy pięćset złr. waluty austryackiej! Co do dalszej pomocy państwowej czeka rząd na sprawozdanie galicyjskiego namiestnictwa. P. dr. Karol Lewakowski stawia pytanie, czy sprawozdanie galicyjskiego namiestnictwa nie dałoby się przyspieszyć za pośrednictwem galicyjskiego Wydziału krajowego. Koło uchwaliło udać się raz jeszcze do hr. Taaffego w celu przyspieszenia pomocy dla powodzian i poruczyło to poselstwo p. Jaworskiemu. Następnie uskuteczniono wybór do kołowej komisyi redakcyjnej, mianowicie dwóch nowych członków dla jej wzmocnienia. Wybrano: dr. Madeyskiego i dr. Rutowskiego.

Przewodniczący p. dr. Grocholski przerywając dalszy tok rozpraw oznajmia, że na jutro musi zwołać posiedzenie Koła dla sprawy wódczanej. Pospiech ten jest prawdopodobnie wynikiem nalegań rządu o przyspieszenie sprawy wódczanej Dotychczas Koło trzymało się wręcz przeciwnej taktyki. Zdaje się, że aktualnym powodem pospiechu jest przybycie Tiszy do Wiednia, z którym minister skarbu będzie konferował w sprawie wódczanej Dr. Dunajewski zaproponuje prawdopodobnie Węgrom pewne modyfikacye ustawy wódczanej a w tym celu chce wiedzieć wprzódy, jakie jest ostatnie słowo Koła polskiego.

Potem przystąpiono do załatwienia wtorkowego porządku dziennego Izby. W sprawie Schonerera uchwalono zezwolić na ściganie go sądownie, zastrzegając w myśl sprawozdawcy dr. Weebera dalszej osobnej uchwale Izby ewentualne uwięzienie go. Tak samo uchwalono zezwolić na sądowe ściganie hr. Boos-Waldecha.

Komisya matka przedstawiła Kołu pięciu kandydatów do rozmaitych komisyj w miejsce ś. p. Smarzewskiego. Na przedstawienie dr. Karola Lewakowskiego uchwalono sprawę kandydatów i wybór odroczyć do jutrzejszego posiedzenia Koła.

Koło uchwaliło głosować za ważnością wyboru p. Heinricha.

Z powodu pogrzebu Smarzewskiego przerwano rozprawę dalszą nad izbowym porządkiem dziennym a zajęto się tylko jeszcze wnioskiem ks. Ruczki, żądającym zmiany państwowej ustawy kongrualnej z r. 1874, mianowicie jej §. 35 w ten sposób, żeby ciężary utrzymywania kościoła i parafii ponosili także i ci właściciele nieruchomości wyznania katolickiego, którzy nie mieszkają w miejscu, w myśl odnośnej przez Sejm galicyjski w r. 1884 uchwalonej ustawy krajowej.

P. dr. August Lewakowski czyni uwagę, że sformułowanie poprawki do §. 35 wymienionej ustawy nie jest zupełnie dostatecznem, dlatego wnosi wybór osobnej, z trzech członków złożonej komisyi dla dopełnienia braków sformułowania, proponując do niej: ks. Ruczkę, dra Machalskiego i dra Madejskiego. P. Chrzanowski podnosi, że redakcya poprawki powinna być tego rodzaju, żeby nie stanowiła przeszkody dla sankcyi. Koło wybrało proponowaną przez dr. A. Lewakowskiego komisyę, przyjąwszy poprzednio wniosek ks. Ruczki.

## Zmiana ministra wojny.

Urzędowa *Wiener Ztg* ogłasza następujące trz[...] odręczne cesarza:

K[...]any hr. Kalnoky!

Wspólnego ministra wojny, generała broni Artura hr. Bylandt-Rheidta na prośbę jego, ze względów zdrowia wniesioną, uwalniam z tej posady, i nadaję mu przy tej sposobności, w uznaniu znakomitych zasług dla mnie i dla mojej armii położonych, wielki krzyż mego orderu św. Szczepana, z uwolnieniem od taksy.

Moim ministrem wojny mianuję komendanta 2 korpusu i komenderującego generała w Wiedniu, gen. broni Ferdynanda bar. Bauera.

Wiedeń, 16 marca 1888.

*Franciszek Józef*, mp.
*Kalnoky*, mp.

Kochany gen. broni hr. Bylandt-Rheidt!

Blisko 12 lat upłynęło, odkąd postawiłem ciebie, na czele zarządu wojskowego

Świetnie usprawiedliwiłeś zaufanie, jakie pokładałem w doświadczeniu twojem i rozsądku — i w tym długim przeciągu czasu z zupełnem poświęceniem znakomite oddałeś mi usługi, pewną ręką prowadząc ster tak rozległego swego departamentu.

W szczęśliwie dokonanej reorganizacyi mego wojska, w odpowiednich ulepszeniach uzbrojenia i umontowania, działalność twoja trwałe pozostawiła ślady w rozwoju mojej armii.

Dla tego tylko z najszczerszem ubolewaniem mogę zadośćuczynić twojej ze względów zdrowia wniesionej prośbie o uwolnienie z urzędu i przeniesienie w stan spoczynku. Mam przytem niewątpliwą nadzieję, że pożądany ten spoczynek sprowadzi stałe polepszenie twego stanu zdrowia.

W dowód wdzięcznego uznania twoich, dla mnie i dla mego wojska położonych znakomitych zasług, udzielam ci z uwolnieniem od taksy wielki krzyż mego orderu św. Szczepana.

Wiedeń, 16 marca 1888.

*Franciszek Józef*, mp.
*Kalnoky*, mp.

Kochany gen. broni baronie Bauer!

Mianuję cię moim wspólnym ministrem wojny.

Wiedeń, 16 marca 1888.

*Franciszek Józef*, mp.
*Kalnoky*, mp.

W ten sposób dokonaną została szybko, bez długo trwającego przesilenia zmiana w kierownictwie tak bardzo ważnego departamentu spraw wspólnych obu połów monarchii jakim jest ministerstwo wojny. Że dywizya hr. Bylandt-Rheidta spowodowaną została tylko względami zdrowia, nie ulega wątpliwości. Dłuższa choroba, która niedawno wymagała operacyi, wytężoną pracą ostatniego zwłaszcza roku silnie jeszcze zaostrzona, uczyniła hr. Bylandtowi wręcz niemożliwem dłuższe pozostanie w urzędzie.

Następca jego, bar. Bauer, jest Lwowianinem. Pochodzi on ze znanej dobrze we Lwowie rodz[...] restauratora Bauera (pod trzema koronami) Urodzony w r. 1825, w 11 roku życia wstąpił do akademii inżynierów, którą w r. 1841 opuścił jako podporucznik. W r. 1849 przeszedł z inżynieryi do piechoty jako kapitan. W kampanii włoskiej r. 1859 brał udział jako komendant batalionu grenadierów. W r. 1866 odznaczył się jako brygadier w bitwie pod Custozzą. W r. 1874 jako feldm. por. był komendantem kursu oficerów sztabu. W r. 1881 mianowany generałem broni, został w r. 1882 komendantem 2 korpusu armii i komenderującym generałem w Wiedniu. Z tego też stanowiska został powołany obecnie na stanowisko ministra wojny. Gen. Bauer ożeniony jest z Lwowianką, córką pułkownika Hauenschildta.

## Przegląd polityczny.

*Kraków, 19 marca*

Zwracamy uwagę na naszą korespondencyę wiedeńską, z której się dowiadujemy, że na pomoc dla ludności, dotkniętej klęską powodzi, wyznaczył rząd, skutkiem interwencyi Koła polskiego, aż **500**, wyraźnie pięćset złr. w. a.! Prosimy porównać tę cyfrę z zamieszczoną w innem miejscu korespondencyą z powiatu brzeskiego. Wobec skreślonego tam obrazu klęski i wynikłej ztąd nędzy, kwota 500 złr. wygląda chyba na ironię! Ministerstwo oczekuje jeszcze raportów. Czyż te raporta urzędowe nie mogły drogą telegraficzną dawno już odejść i być załatwione?

Sprawozdanie z ostatniego posiedzenia austryackiej Izby poselskiej zostawiamy do jutrzejszego numeru. Pod koniec posiedzenia prawica poniosła małą porażkę. Prezydent Smolka żądał, aby sprawa zezwolenia na sądowe ściganie Schoenerera była we wtorek na tajnem posiedzeniu załatwiona. Nad tem, czy posiedzenie ma być tajnem, musi według regulaminu dyskusya toczyć się także tajnie. Opróżniono więc galerye — i po bardzo ożywionej dyskusyi większość oświadczyła się za jawnem posiedzeniem, wbrew głosom prawicy. Za jawnością głosowała cała lewica, klub młodoczeski i kilku posłów z klubu czeskiego. Jutro zatem sensacyjna ta sprawa będzie przedmiotem jawnej dyskusyi.

Komisya szkolna Izby poselskiej obradowała w piątek nad projektem rządowym o stowarzyszeniach akademickich. Minister Gautsch w obszernym wywodzie stara się uzasadnić swój projekt przytoczeniem zajść różnych w uniwersytetach w Wiedniu, Gracu i Pradze, prosząc, żeby podanych przez niego faktów nie rozgłaszać. Twierdzi, że dwudziestoletnie doświadczenie wykazało potrzebę wydania specyalnych norm dla akademickich stowarzyszeń i zgromadzeń. — Dr. Bobrzyński pragnie usunąć zupełnie wpływ policyi na te stowarzyszenia i zgromadzenia i przez to zastrzedz akademicką swobodę. Odczytuje odmienny od rządowego projekt, w tym duchu zredagowany. Beer sądzi, że wniesienie takiego projektu jest jeszcze przedwczesnem — i wnosi, żeby zawezwać ministra by członkom wydziału dał do dyspozycyi cały do kwestyi tej odnoszący się materyał ustawodawczy z Austryi i z zagranicy. Suess wręcza ministrowi list członka pruskiej Izby panów, Dowe z Getyngi, z którego się okazuje, że minister daremnie szukałby zagranicą wzorów do swego projektu. — Wniosek, aby zaraz wybrać referenta, został cofnięty, a komisya przyjęła wniosek Beera.

Z powodu zmiany w osobie ministra wojny wspólne konferencye ministeryalne w Wiedniu zostały o parę dni odroczone. — *Budap. Corres.* dowiaduje się, że prezydent ministrów Tisza najwcześniej we wtorek wieczór uda się na konferencye do Wiednia.

O sytuacyi zagranicznej po zmianie tronu niemieckiego pisze *Voss. Ztg.* I w najnowszym czasie mimo wszelkich pokojowych zapewnień i dowodów sympatyi dla Niemiec Rosya k[...]nuuje dalej swoje wojskowe przygotowania w wielkich rozmiarach. Wprawdzie nie posunięto żadnych większych oddziałów ku granicy austryackiej, bo wielkie śniegi temu przeszkadzały, ale wielkie masy wojska stoją w pogotowiu posunięcia się ku granicy, skoro tylko rozkaz nadejdzie, — aby dalszym masom zrobić miejsce. Gdy zima ustąpi, wówczas okaże się, czy Rosya istotnie będzie dalej gromadzić wojska, czy też powstrzyma je czekając na rezultat rozpoczętych rokowań w sprawie bułgarskiej.

Korespondent berliński do *Poll. Corr.* pisze w sposób podobny, dodając, że sympatyczne artykuły dzienników rosyjskich, chociaż cenione i z wdzięcznością przyjmowane w Berlinie nie potrafią obudzić trwałego uspokojenia; utrwalenie spokoju zależy od tego, czy po słowach pokojowych pójdą uspakajające czyny.

O stanie zdrowia cesarza Fryderyka rozchodzą się sprzeczne wieści. Dzienniki inspirowane przez Mackenziego przedstawiają stan zdrowia jako zadowalniający; inne zaś, jak *Post* i *Köln. Ztg.* ogłaszają ciągle buletyny pessymistyczne. Prawda zdaje się leży po środku. Stan cesarza jest obecnie istotnie względnie dobry, ale choroba cesarza jest bardzo ciężką i groźną. Dla podtrzymania życia przez czas dłuższy cesarz Fryderyk prędzej-później przesiedli się do Wiesbadenu, gdzie od dłuższego czasu przyrządzają zamek na przyjęcie wysokiego gościa.

Na dziś — poniedziałek — zwołane są obie Izby sejmu pruskiego dla wysłuchania orędzia królewskiego, w którem król złoży pisemne ślubowanie na konstytucyę.

W parlamencie niemieckim będzie również dziś odczytane orędzie cesarskie o objęciu rządu przez Fryderyka, poczem parlament ma być rozwiązany.

Wiadomości z Berlina donoszą, że zanosi się na większe osobiste zmiany w najwyższych sferach wojskowych, które dotąd reprezentowały kierunek wojowniczy, mianowicie generałowie Albedyll i Waldersee mają otrzymać inne przeznaczenie.

O stosunku Włoch do reszty mocarstw była na posiedzeniu Izby poselskiej d 17 b. m. obszerna dyskusya z okazyi rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Zabierało głos kilku posłów z prawicy i lewicy, wreszcie rzekł prezes gabinetu Crispi: Będąc jeszcze posłem, oświadczałem, że wśród obecnych stosunków w Europie, Włochy nie powinny i nie mogą mieć innej polityki, jak zawarcie przymierza z mocarstwami środkowej Europy i zgodne postępowanie z Anglią na morzu. Jako minister, przyjąłem przymierze zawarte w roku 1882, a w r. 1887 odnowione, bo było zgodnem z mojemi dawnemi przekonaniami i dla tego, że rządom, które się same szanują, musi zależeć na trwałości pewnych aktów międzynarodowych. W roku 1877 podjąłem się urzędowej misyi do rządu niemieckiego, [...]y Włochy dowiedziawszy się na pewne, że [...]ncya stara się poruszyć kwestyę rzymską, ale jako uczciwy człowiek, jechałem do Berlina na Paryż. Przymierze z [...]ami jest popularnem we Włoszech. Mówi[...] nasze przymierza oznaczają wojnę; a[...] est niedorzecznem przypuszczeniem; celem ich jest pokój. Sprzymierzeni nie mają żadnej racyi do wojny; — przeciwnie ważne powody do pragnienia pokoju. — Niemcy bowiem nie pragną zdobyczy, Austro-Węgry potrzebują spokoju dla konserwowania tego, co posiadają, a Włochy potrzebują czasu do zreorganizowania swoich spraw rozmaitych. Ostatnie zajścia z Francyą dowodzą, że Włochy są bezparcyalne i niezależne. Dla zawarcia traktatu handlowego z Francyą nie mogliśmy uczynić więcej, niż uczyniliśmy. Co się tyczy Hiszpanii, stosunki nasze są serdeczne. Szlachetny naród hiszpański ma wielką przyszłość i wkrótce zajmie przynależne mu w Europie stanowisko. Co się tyczy Bułgaryi nie mogę nic dodać do tego, co nie dawno odpowiedziałem. Co do wyprawy abysyńskiej powtarzam, iż rząd nie ma bynajmniej zamiaru zdobywać Abysynię, chodzi tylko o odzyskanie stanowisk, utraconych w styczniu r. 1887 i o zajęcie odpowiedniej linii obronnej. Zadanie to po większej części już spełnione,

Po takich wyjaśnieniach dalsza dyskusya została odroczoną do poniedziałku. Dla wyjaśnienia dodamy, że w dawniejszej odpowiedzi w sprawie bułgarskiej oświadczył Crispi, iż Włochom nic nie zależy na tem, kto będzie w Bułgaryi panował, lecz tylko na tem, aby obronić jej niezależność narodową, zgodnie z zasadą, na której opiera się byt królestwa włoskiego.

Król rumuński Karol w powrocie z Berlina do Bukaresztu ma zabawić kilka dni w Wiedniu, dokąd po odwiedzeniu swej rodziny w Niemczech przybyć ma dzisiaj. W czasie tego pobytu będą omówione wzajemne stosunki ze względu na przymierze mocarstw środkowej Europy, oraz przygotowane pole do rokowań w celu zawarcia traktatu handlowego.

Kult Boulangera w Paryżu i we Francyi przybiera coraz większe rozmiary. Gen. Boulanger, zaledwie przybył do Paryża, odbył zaraz naradę ze swoimi przyjaciołmi politycznymi ze stronnictwa radykałów i nieprzejednanych. Celem tej narady nie mogło być nic innego, jak tylko porozumienie się co do dalszych środków agitacyjnych — w kierunku rewolucyjnym. Chociaż pozbawiony komendy, Boulanger nie przestał należeć do składu armii i dlatego nie może piastować mandatu poselskiego. Mimo to pozwala wszędzie, gdzie są wybory uzupełniające, stawiać swoją kandydaturę, co wychodzi na wyszydzenie obowiązującej ustawy wyborczej i republikańskich instytucyj.

O skutkach odebrania komendy Boulangerowi pisze *Temps:* Odebranie tego stanowiska równa się suspendowaniu, za czem idzie utrata prawa do posuwania się na wyższe stopnie, do piastowania komendy i znaczniejsza redukcya płacy, niż w innych razach. Oficer, w ten sposób ukarany, nie może nosić munduru, jak tylko w rzadkich wypadkach przewidzianych, mieszkać obowiązany jest tam, gdzie mu wskaże władza przełożona, — w tym razie minister wojny. Pensya, jaką gen. Boulanger będzie miał prawo pobierać, wynosi dwie piąte części pensyi generała dywizyi.

Odwołując się na powyższe przepisy, niektóre dzienniki wzywają ministerstwo wojny, aby generałowi wyznaczył na miejsce pobytu jakieś miasto zdala od Paryża, bo tu pobyt jego jest przyczyną ustawicznych kłopotów i demonstracyj ulicznych.

Zmarły senator Łazarz Hipolit Carnot, ojciec obecnego prezydenta rzeczypospolitej, był synem sławnego w pierwszej rewolucyi uczonego i ministra Carnota. Urodził się r. 1801 Pierwsze lata przebył z ojcem na wygnaniu w Magdeburgu, gdzie też odbył nauki. Po powrocie do Francyi dopiero po rewolucyi lutowej wystąpił publicznie jako minister oświaty i wyznań. Po napoleońskim zamachu stanu d. 2 grudnia był Carnot jednym z trzech posłów szczerze republikańskich, wybranych do ciała prawodawczego; odmówił przysięgi na nową ustawę i przez to stracił mandat poselski Po upadku Napoleona powrócił Carnot znowu do życia publicznego; w r. 1875 został obrany dożywotnim senatorem. Jako najstarszy wiekiem prezydował w Wersalu na kongresie, który wybrał syna jego prezydentem rzeczypospolitej.

W Anglii zaczynają się odzywać głosy za zniesieniem Izby lordów, jako instytucyi w składzie swym przestarzałej. W sprawie tej ma dziś przemawiać w tejże Izbie lord Rosebery w tym kierunku, iż istniejący w składzie tejże Izby materyał dobry i zdrowy należy użyć do nowej budowy, atoli reformatorzy zbyt gorączkowi nie powinni zapominać o tem, że według obowiązującej konstytucyi do każdej zmiany, a zatem i do możliwego zniesienia Izby lordów potrzeba pierw jej własnego zezwolenia.

## Wylewy.

*Z pow. brzeskiego, z nad Wisły, 17 marca.*

Wracam z objazdu wsi pow. bocheńskiego i brzeskiego, zatopionych wylewem Wisły — i pod grozą ogromu klęski chwytam za pióro — aby szerszej publiczności donieść o całej nędzy zrządzonej tym wylewem.

Zaledwo, że minęła katastrofa w tej okolicy skutkiem pęknięcia wałów nad Uszwicą w Borzęcinie — skutkiem czego zalane zostały wsie: Borzęcin, Rylowa, Szczurowa i inne, a już nadeszła daleko większa klęska skutkiem pęknięcia wałów wiślanych pod Uściem Solnem i Popędzyną, niosąc ze sobą okropne zniszczenie. Od wsi Dąbrówka do Popędzyny stał na Wiśle zator długości 3—5 kilometrów który wzbudzał poważne obawy. Mimowoli nasuwa się tu pytanie — czy należało rozbijać zator pod Niepołomicami, nie uprzątnąwszy wprzódy tego? Nadeszła więc nieochybna katastrofa w dniu 12 b. m. Pękły wały Wiślane a woda spiętrzona niebywałemi nigdy masami lodowców z taką gwałtownością zwróciła się z łożyska na wsie — że o żadnym ratunku w pierwszej chwili mowy być nie mogło — gdyż w jednej chwili prawie całe wsie zalane zostały. Niewinnem tu jest starostwo w Brzesku, gdyż samo otrzymawszy wiadomość o zatorze w Niepołomicach dopiero 12 marca, nie mogło na czas otrzedz zagrożonej okolicy. W jednej więc prawie chwili zalane zostały Uście Solne, Popędzyna Wielka, Popędzyna Mała, Barczków pow. bocheńskiego — dalej Dąbrówka Morska, Strzelce Małe, Strzelce Wielkie, Górka, Zabełcze, Wola Przemykowska, Brzezinki, Rzuchowa i t. d. Jak gwałtownym był prąd — jaka masa lodowców szła, można ztąd wnosić, że niektóre budynki, jak karczma w Popędzynie Małej, jeden dom w Strzelcach Małych zniknęły w jednej chwili, a może się okaże i więcej, bo do dziś dnia do wielu wsi nie ma jeszcze przystępu. W Dąbrówce Morskiej, własności p. Henryka Trzeciaka, stajnia murowana zburzona i **60 krów** utonęło! Oprócz tego, całe pola zupełnie zniszczone, lub tak zawalone lodami, iż tego roku zupełnie nic zebrać się nie da. W Strzelcach Małych wszelkie zasiewy zimowe zupełnie zniszczone własności p. Kazimierza Denkera, podobnież w Górce, własności p. Wład. Elterleina i t. d.! A cóż mówić o strasznej nędzy u ludu! Przez 36 godzin siedzieli ludzie na dachach bez pożywienia, w zimnie, gdyż w tych wsiach, które wyżej wyliczyłem, wszędzie woda oknami wchodziła, tak, że ludzie ratując życie tylko, na strychach i dachach schronić się musieli. Łzy stają w oczach, patrząc na tych biednych ludzi zgłodniałych, zsiniałych z zimna, a tu jak na nieszczęście takie zimno — w domach wszystkich piece porozwalane, całe ściany wilgotne, na podłodze lody! a wszelkie zapasy domowe zniszczone zupełnie!

Pierwsza pomoc udzieloną została przez starostwo w Brzesku, Radę powiatową w chlebie i soli, ale cóż to znaczy? Trzeba tu podnieść również zasługę przysłanej z Krakowa c. k. inżynieryi z oficerem na czele, którzy żywność z łódek rozdawali w bardzo trudnych warunkach. Na największą jednak wdzięczność zasługuje inżynier Rady pow. brzeskiej p. Godzieliński, który z narażeniem życia swego, na lichej tratwie dopływał wszędzie, gdzie tylko było można do ofiar nieszczęśliwych.

Wobec takiej klęski mimowoli nasuwa się pytanie: cóż dalej będzie? Zasiewy i zapasy domowe zniszczone, gdyż zboże, ziemniaki zamoczone zupełnie, pola lub zdarte, lub zasiane ogromnemi bryłami lodów, więc naturalne następstwo: głód i choroby!

Pomoc rządowa konieczna i to jak najprędsza! bo cóż ma począć np. taki właściciel Dąbrówki p. Henryk Trzeciak, który stracił odrazu nie tylko cały inwentarz bydlęcy, ale i całe pole ma zupełnie zniszczone? Co pocznie ten lud biedny, pozbawiony wszystkiego i na straszliwą nędzę wystawiony? Potrzeba tu prawdziwych sprawozdań rządowych z całego ogromu klęski, by znów nie powiedziano, jak p. minister hr. Taaffe posłowi Jaworskiemu, że sprawozdania rządowe różnią się bardzo od sprawozdań dzienników, — że według sprawozdań rządowych klęska nie jest tak wielką! Niestety! — widzieliśmy tu, jak się takie sprawozdania układają! Pan komisarz o 2 mile od miejsca powodzi układa raport, ale na własne swe oczy nic nie widzi! Jakżeż więc uwierzy takiej klęsce, — jakim-że duchem tchnąć będzie to sprawozdanie? — Sądzę, że gdyby organa rządowe i miejscowe, a tem więcej wyższe przysłane umyślnie w takim wypadku z Wiednia, nie z opowiadania, ale same na miejscu przekonały się o spustoszeniu, widziały całą nędzę, słyszały jęki żałosne ofiar — zsiniałe od zimna twarze — głód wyryty na obliczu — dzieci wołające o pożywienie — zupełnie inaczej z pewnością wypadłyby sprawozdania.

Klęska taka mimowoli zawsze przypomina piekącą kwestyę regulacyi rzek galicyjskich. Czyż zawsze najpiękniejsze i najżyźniejsze okolice kraju naszego mają podpadać zniszczeniu? Skutki takiego każdego wylewu — nędza, głód, choroby — upadek materyalny a ztąd przechodzenie ziemi naszej w obce ręce, powinny przypominać naszej delegacyi w Wiedniu jeden z pierwszych jej obowiązków. Nie wątpimy, że silny nacisk położony na rząd, odniesie pożądany skutek, a tem jednem dziełem zasłużyłaby się nasza delegacya prawdziwie krajowi.

## Kronika.

*Kraków, 19 marca.*

**Nabożeństwa żałobne** za spokój duszy ś. p. J. I. Kraszewskiego odbyły się dziś w kościele ks. ks. Pijarów staraniem młodzieży akademickiej, i w kościele O. O. Kapucynów staraniem rodziny zmarłego pisarza. W obu kościołach była dość liczna publiczność. U Kapucynów oprócz rodziny zmarłego byli wszyscy artyści dramatyczni krakowskiego teatru

**Most kolejowy na Wiśle,** dzięki zarządowi kolei Północnej będzie i nadal dla publiczności zamkniętym. Dziś rano zebrała się na moście komisya, złożona z reprezentantów władz miejskich, wojskowych oraz urzędników kolei Północnej. Reprezentanci gminy i wojskowości oświadczyli się za natychmiastowem, chociażby prowizorycznem tylko otwarciem mostu do użytku ogółu mieszkańców, tymczasem pp. nadinżynierowie kolei Północnej Postaulka i Wachtel przedłożyli reskrypt ministra handlu, a w myśl brzmienia owego reskryptu most tylko dla wojskowości otwartym być może. Wiele osób po obu stronach mostu oczekiwało rezolucyi, a wiadomość o dalszem zabronieniu korzystania z niego przyjęte z największem niezadowoleniem Strażników akcyzowych miejskich, którym polecono bronić wstępu na most, obrzucano obelgami i błotem. Czy taki stan nie jest prowokacyą burd i skandalów, niech sobie odpowiedzą władze rządowe, które lepiej aniżeli wszelkie inne wiedzą o utrudnieniu komunikacyi i o przykrościach, jakich doznają z tego powodu mieszkańcy Dębnik i wsi po tamtej stronie Wisły położonych.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że prezydent dr. Szlachtowski udał się w drodze telegraficznej do ministerstwa handlu o pozwolenie użycia mostu także przez publiczność cywilną pieszą i jednocześnie zwrócił się także z podobnem żądaniem do tutejszych władz wojskowych, które dzisiaj most ten w posiadanie odebrały.

Niepodobna wątpić, iż starania prezydenta poparte zostaną również przez władze polityczne i wojskowe, a publiczność nie będzie dłużej narażaną na opisane przykrości.

**W sprawie mostu na Wiśle** od mieszkańców gminy Dębniki otrzymujemy następujące pismo: Jak wiadomo, wskutek ostatniego wylewu most drewniany na Wiśle tuż pod Wawelem zamknięty, został przez c k. dyrekcyę inżynieryi wojskowej. Most na Wildze także zerwany, mieszkańcy zatem gminy Dębniki zostali najzupełniej odcięci od świata. Na wszystkie strony wysyłano chleb dla zgłodniałego ludu, a nikomu nie przyszło na myśl do nas zawitać. Wyrzekamy się atoli jałmużny. ale niech nam władze ułatwią komunikacyę, abyśmy sobie mogli kupić chleba za własne pieniądze, abyśmy mogli sobie kawałek węgla do chałupy przynieść.

Wywłaszczono nam pod kolej grunta, zrobiono drogę, ale nikt jej nie pilnuje, a co gorsza, żelazny most na naszych gruntach zbudowany do dziś dnia zamknięty. Dzieci nasze, które do szkoły mamy wysełać musiałyby się po drodze utopić Otwórzcież most albo oddajcie przewóz! Prosimy tedy o najszybsze otwarcie mostu lub przynajmniej o przywrócenie dawnego przewozu pod Zamkiem, żeby chociaż na czółnach przez Wisłę dostać się można było do Krakowa

**Z odczytu**. Tegoroczną seryę bezpłatnych wykładów popularnych, urządzanych staraniem Towarzystwa „oświaty ludowej" zakończył wczoraj prof. Czesław Pieniążek wykładem: „Jak ludzie zyskują szczęście i bogactwo". Do rozwiązania tej zagadki mowca podał licznie zebranym słuchaczom trzy klucze: „rozum, sumienie i ręce do pracy", a licznymi przykładami ludzi odznaczających się silną wolą, wytrwałą pracą i samo" pomocą poparł prelegent życiową prawdę, że „człowiek sam jest kowalem własnego szczęścia".

Wydziałowi Towarzystwa „oświaty ludowej" i wspierającym go członkom należy się wielkie uznanie za urządzanie seryi wykładów, które stosownie dobierane, niezawodnie wiele przyczynić się muszą do pożądanego u nas rozwoju oświaty, a były także pożyteczną moralną rozrywką dla licznej rękodzielniczej młodzieży.

**Prezydent sądu krajowego wyższego** p. Zborowski, wczoraj wieczór powrócił z Wiednia.

**Wydział lekarski** Uniwersytetu krakowskiego na ostatniem swem posiedzeniu zamianował dra Filimowskiego na rok dalszy asystentem przy katedrze anatomii opisowej a Drnda Wojtaszka również na rok dalszy demonstratorem przy katedrze farmakologii.

**Towarzystwo lekarskie krakowskie** odbędzie we środę dnia 21 b m. w sali wykładowej prof. Adamkiewicza o godzinie 6 posiedzenie zwyczajne komisya balneologiczna tegoż Towarzystwa odbędzie posiedzenie zwyczajne dnia 22 marca b. r. we czwartek o godzinie 6 wieczorem w sali Akademii Umiejętności.

**Czerwony Krzyż**. Imieniem korpusu oficerów 20 pułku piechoty, jako naddatek do funduszu z koncertu dnia 16 b. m. urządzonego, złożył komendant Bilimek 50 złr, którą to sumę pp. oficerowie na rzecz filii krakowskiej Czerwonego Krzyża drogą składkową między sobą zebrali.

**Na rzecz dotkniętych powodzią** odbyły się wczoraj przedstawienia amatorskie w Stowarzyszeniach drukarzy „Ognisko" i „Młodzieży handlowej". Oba widowiska powiodły się bardzo dobrze. Inicyatorowie i wykonawcy zasługują na zupełne uznanie.

**Ślub** Dziś w kaplicy królewskiej na Zamku,

kanonik Midowicz pobłogosławił związek małżeński, zawarty między panem Władysławem Fogelmanem, nadporucznikiem obrony krajowej, a panną Maryą Jachimską córką znanego obywatela i kupca Antoniego Jachimskiego i Wiktoryi z Pietrzykowskich.

**Z teatru**. Towarzystwo karłów zakończyło wreszcie szereg swoich przedstawień. Oba widowiska wczorajsze odbyły się w przepełnionej sali. Pragnąć należy, aby publiczność choć cząstkę tej życzliwości, jaką darzyła liliputów, zachowała dla naszego teatru, zwłaszcza wówczas, gdy tenże wprowadza na repertoar utwory prawdziwie wartościowe.

We czwartek na dochód p. Julii Sułkowskiej odegrany zostanie rozgłośny i wszędzie cieszący się powodzeniem utwór sceniczny, przerobiony z powieści Halevy'ego przez Docourcella p. t. Ksiądz proboszcz (L'abbé Constantin). Zwolennicy sztuki dramatycznej na benefisowem tem przedstawieniu pełnej talentu artystki znajdą sposobność do okazania jej dobrze zasłużonego uznania.

**Kółko szermierzy „Sokoła"**, uchwałą zarządu Towarzystwa z dnia 10 lutego b. r. nowo zorganizowane, podaje do wiadomości, iż lekcye szermierki odbywać się będą począwszy od dnia 23 b. m. dwa razy na tydzień t. j. w każdy poniedziałek i piątek (z wyjątkiem świąt) od godziny 8 do 9 wieczór. Wpisy odbywają się u gospodarza „Sokoła". Liczba członków „Kołka" ograniczona. Lekcye szermierki pobierać mogą również i osoby, nie będące członkami „Sokoła".

**Zmarli**. Rajmund Nałęcz Starczewski, emerytowany urzędnik byłej Rzeczypospolitej krakowskiej, zmarł onegdaj w Krakowie, przeżywszy lat 90.

Walerya z Łepkowskich Studzińska, żona dyrektora wyższej szkoły realnej, a siostra Józefa Łepkowskiego byłego rektora Uniwersytetu znanego archeologa, zmarła onegdaj w Krakowie.

**Czeladź szewska** złożyła na trumnie ś. p Bańkowskiego wieniec jako wyraz wdzięczności za opiekę, którą ją zmarły otaczał.

***Wiedeń**, 18 marca.*

(§) Dziś odbył się pogrzeb ś. p. Seweryna Smarzewskiego. Orszak pogrzebowy wyruszył o godzinie $2^1/_4$ po południu z mieszkania nieboszczyka (VII dzielnica miasta *Lerchenfelderstrasse 25*) do kościoła parafialnego św. Ulrycha przy *Burggasse*, skąd po pobłogosławieniu zwłok i żałobnem nabożeństwie wyruszono na cmentarz centralny, gdzie w własnym grobie złożono tego ojczyźnie dobrze zasłużonego męża na wieczny spoczynek. Na trumnie złożono dużo wieńców. Było ich przeszło trzydzieści, pomiędzy temi: od koła poselskiego, od koła czeskiego, od koła niemiecko-austryackiego klubu, od młodoczechów, od klubu prawego centrum, od polskich wiedeńskich stowarzyszeń („Ogniska", „Pracy", „Zgody", „Przytuliska", „Biblioteki polskiej"), od „galicyjskiego Wydziału krajowego" (przywieziony przez hr. Badeniego), od lwowskiego Towarzystwa gospodarczego (nadesłany na ręce posła Abrahamowicza), od ministrów Ziemiałkowskiego i Dunajewskiego, od rodzin polskich i osobistych przyjaciół zmarłego. Ś. p. S. Smarzewski leżał na katafalku w stroju narodowym. Wyraz i rysy twarzy były prawie niezmienione. Rozrzewniający widok sprawiał p. dr. Roser, który stał przy katafalku i rzewnie płakał. Z tego można wziąć miarę, jak lubionym i szanowanym był nieboszczyk nawet przez przeciwników politycznych. Koło polskie było prawie w całym komplecie z dr. Smolką, dr. Grocholskim i Jaworskim na czele. W kościele widzieliśmy ministrów: dra Ziemiałkowskiego, Dunajewskiego i dra Falkenhayna. Z posłów niemieckich przybyło także bardzo liczne zastępstwo, pomiędzy innemi: br. Scharschmidt, dr. Weitlof, dr. Roser, Auspitz, dr Chlumetzky, br. Schwegel i wielu innych. Klub prawego środka zeprezentował hr. Hohenwarth, młodoczechów hr. Lażański. Uderzyło ogólnie, że z klubu staroczeskiego nie było, prócz hr. Kinsky'ego, nikogo, tak samo świecił absencyą klub ks. Liechtensteina. Wiedeńska kolonia polska była nader licznie reprezentowaną. Naprzód wymienić należy deputacye tutejszych polskich Stowarzyszeń. Z najwybitniejszych osobistości spostrzegliśmy dalej: generała Rodakowskiego, hr. Schenka, inspektora kolei państwowych Deyma, Kaź. Chłędowskiego, Korytowskiego, dra. Blumenstocka i wielu innych

Za trumną postępowała rodzina: syn Tadeusz i dwie córki, panowie Kraińscy, Kozłowscy i hr. Badeni.

Znaczna część gości żałobnych udała się na cmentarz, o milę odległy. Nad grobem będzie mówił poseł Chrzanowski.

Żal po stracie tak zasłużonego męża przebijał z twarzy wszystkich uczestników pogrzebu, żal nie ów konwencyonalny, ale szczery i serdeczny.

Ziemia obca przyjęła do swojego łona pracownika polskiego, dobrze zasłużonego ojczyźnie.

Cześć jego pamięci i zasługom.

**Z prawosławia na Unię**. Z Czerniowiec piszą do *Diła*: W kołach tutejszych wszyscy zajęci są przejściem gminy Rarańcza na unię. Przeszło już 100 rodzin. Metropolita Andrjewicz stracił głowę Z początku zawezwał był ks. Tymińskiego z Berhometu, by się udał do Rarańcza, ale teraz, jak słychać, rozmyślił się inaczej. „Chcę zobaczyć — mówi on — co to z tego będzie, a potem będę radzić, jakby temu zapobiedz". Jeden z Rusinów czerniowieckich, który onegdaj był w Rarańczu, opowiada, że aż wierzyć się nie chce, do jakich rezultatów doprowadza tam opieszałość duchowieństwa prawosławnego. Trzeba wiedzieć, że wieś Rarańcze, to jeszcze wzór oświeconej gminy prawosławnej na Bukowinie, a przecież gdy wspomniany Rusin zapytał ludzi tamtejszych: kim wy jesteście?— to posłyszał odpowiedź pełną ironii: „Wiemy, że jesteśmy ludźmi, ale nałóżcie nam rogi na głowy, to nie odróżnicie nas od bydła". Ksiądz rumunizator uważa naród ruski tylko jako źródło dochodu, i nawet na Wielkanoc nie chce mu wygłosić kazania. Czy jest gdzie na świecie taki porządek, żeby ksiądz rzucał publiczną klątwę na swego parafianina, który mu za jakieś officyum zapłaci mniej, niż on żądał, a zdejmował tę klątwę dopiero wtedy, gdy nieborak dopłaci mu wszystko do centa? A przecież na Bukowinie takie rzeczy się dzieją! Takie postępowanie księży rumunizatorów doprowadza do tego, że i gminy sąsiednie z Rarańczem, jak Toporowce, Rarańcze-Słobodzieja i Machała zamierzają pójść za przykładem Rarańcza, skoro tylko sprawa przejścia tej gminy na unię się skończy i ksiądz unicki tam będzie zainstalowany.

## Ze Stowarzyszeń.

— **Komitet Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci** w Krakowie wydał 15 z rzędu sprawozdanie z czynności za r. 1887. Ze sprawozdania dowiadujemy się, iż dochody wyniosły 14.673 złr. 64 ct., rozchód 14.201 złr. 95 ct. Członków liczyło Towarzystwo 102.

W szpitalu św. Ludwika leczono stale 829 dzieci, przychodnich chorych było 2906; operacyj chirurgicznych dokonano tamże 195. Jak już w lecie donosiliśmy, urządziło Towarzystwo filię szpitala św Ludwika dla dzieci skrofulicznych w Rabce. Główną zasługą księżnej Marceliny Czartoryskiej i prof. dra Jakubowskiego urządzona filia ta chlubić się może świetnym rezultatem. Wysłano bowiem dwie partye po 12 dzieci na 2 sześciotygodniowe sezony, a wszystkie dzieci wróciły z wielkiem polepszeniem zdrowia. Koszta założenia i urządzenia filii wynosiły 147 złr., koszta utrzymania w Rabce 982 złr. 28 ct.

— Wczoraj popołudniu w sali gimnastycznej „Sokoła" odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków. Przewodniczył licznemu zebraniu prezes dr. Styczeń. Na wstępie podziękował przewodniczący zebranym za liczne przybycie, stwierdził pomyślny rozwój Stowarzyszenia w roku ubiegłym i położył nacisk na potrzebę zrealizowania pożyczki na budowę sali. Członków liczy Stowarzyszenie 600, tę liczbę na 70.000 mieszkańców miasta uważa mowca za zbyt skromną, wyraża wszakże nadzieję, iż wzrośnie ona. Wzywa do ostrożnego i taktownego postępowania, ażeby pierzchnąć mogły resztki uprzedzeń ku Stowarzyszeniu, co po części już się stało, oświadcza także, iż gdyby nawet apatya jakaś zakraść się miała, zarząd jest na to przygotowany, posiada bowiem zapasowe fundusze.

Członek wydziału p. Ożóg odczytuje protokół ostatniego walnego zgromadzenia, który przyjęto.

Sprawozdanie z czynności Stowarzyszenia w roku ubiegłym rozdano członkom w drukowanych egzemplarzach. — przed tygodniem zamieściliśmy obszerniejszy wyciąg z tego sprawozdania, zaznaczamy więc tylko, iż bez dyskusyi zgromadzenie przyjęło je do wiadomości.

Imieniem komisyi rewizyjnej wniósł p. Kłosowski uchwalenie absolutoryum dla wydziału z obrotu funduszami Stowarzyszenia. Zgromadzonie wniosek ten bez rozpraw uchwaliło i przystąpiono do wyboru nowego wydziału.

Głosowanie odbyło się kartkami. Głosujących 88, absolutna większość 45. Wybrani zostali pp Czubek Jan, Jodłowski Jan, Romanowicz Tadeusz, Szurek Karol (wszyscy po 88 głosów), dr. Koy Michał, Łuszczkiewicz Michał, Różycki Michał, dr. Wiszniewski Ludwik (po 87 gł.), Borkowski Alfons, dr. Kohn Maksymilian, Niedźwiecki Józef, dr. Styczeń Wawrzyniec (po 86 gł.) dr. Ziembiński A. (84 gł.), Gołąb Michał 79), Głowacki Franciszek (62), Fürbek Jan (61), Ożóg Kazimierz (60), Browicz Tadeusz- Stępiński Stanisław (po 59), Florkiewicz Józef (57) Rudnicki Józef (56), Gajdzicz Teodor, Mądrzykowski Jan, Mirtenbaum Emanuel (po 47).

Po wybranych największą liczbę głosów, wszakże bez absolutnej większości, otrzymali pp. dr. Domański, Marynowski, Reich itd.

Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Kłosowskiego Aleksandra, Krasowskiego Bronisława i Rzącę Karola. Do sądu honorowego wybrani pp. Pawlikowski Mieczysław, dr. Weigel Ferdynand i dr. Pieniążek Przemysław.

Na tem posiedzenie zamknięto.

**Składki**. W Administracyi *N. Reformy* złożyli na dotkniętych powodzią: z Krynicy: dr. Skórczewski 5 złr., Hugo Nitribitt, A Runge, Stefan Ziemba po 2 złr, F. St. Nitribitt 1 złr. 50 ct, A. Kaczyński, J. Nitribitt, Znamirowski, Podsąski, E. Dutkiewicz, Eis, Karolina Hoffman, Konarski, dr. Barański Hetperowa, Langer, Bordowicz Hawryłło, Holub R Murany, Chojnik, Iwasz, Z. Sokołowski, Krawczyński, Krumholz, Seidler, K. Dutkiewicz. B. Babel, Jules, A. Rayski po 1 złr., Głowacki 1 złr. 40 ct, Siemieńska 60 ct., A. Politowska, Hubicki, Vogel, Antonina B, K. Kowalewska, J. Reich po 50 ct., Malarz Stanisław 40 ct., Witold, Jadwinia, Halinka 30 ct, Sternglanz, K Markiewicz, Markus Luks, NN. po 20 ct., razem 43 złr. — Jadwisia, Tecia, Mancia, Ignaś z Krakowa 1 złr. 10 ct., pni Korsidem 1 złr., panny pracujące u niej 5 złr. 40 ct., straż skarbowa w Brzesku 2 złr. 50 ct., w handlu J. Miki Kraków 5 złr., komitet urządzający wieczorek w Kalwaryi 15 złr., Niusia, Ziula B. z Mikulinieo 1 złr., NN. z Dąbrowy 2 złr., J. K. 1 złr., Józef Kraszewski 20 złr., cech szewski 5 złr., cech ślusarzy, rusnikarzy, nożowników i pilnikarzy 10 złr.

## Repertoar teatru krakowskiego.

**We wtorek** 20 marca: Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu pamięci J. I. Kraszewskiego: „Radziwiłł w gościnie", komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego.

We czwartek 22 marca: Na dochód Julii Sułkowskiej po raz pierwszy: „Ksiądz proboszcz" (*L'Abbé Constantin*), komedya w 3 aktach pp. Halevy, Cremieux i Decourcella, tłómaczył Z. Sarnecki.

W sobotę 24 marca: Po raz drugi „Ksiądz proboszcz", (*L'Abbé Constantin*), komedya w 3 aktach pp. Halevy, Cremieux i Decourcella.

W niedzielę 25 grudnia: Po południu po raz pierwszy „Morderstwo na Kazimierzu", krotochwila w 1 akcie i „Chrapanie z rozkazu", krotochwila w 1 akcie.

Wieczorem po raz trzeci: „Ksiądz proboszcz."

## Wieczór ku czci Kraszewskiego.

W pięknie przystrojonej sali Towarzystwa strzeleckiego odbył się w sobotę staraniem młodzieży akademickiej pierwszy uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci śp. J. I. Kraszewskiego. Zdawaćby się mogło, że w mieście, które tak wspaniałym obchodem uczciło jubileusz 50-letniej działalności wielkiego pisarza, które następnie najwspanialszym na jaki zdobyć się mogło pogrzebem upamiętniło niepowetowaną tę stratę narodową—pierwsza rocznica bolesnej katastrofy — również głębszem odezwie się echem i poruszy serca i umysły.

Przypuszczenie to w części tylko się sprawdziło. Młodzież akademicka z całym pietyzmem dla pamięci śp. Kraszewskiego przygotowała uroczysty obchód — ogół publiczności w odpowiednim stopniu nie poparł jednak jej usiłowań.

Brakło też, co zresztą łatwem było do przewidzenia, przedstawicieli tych sfer, które kastową i polityczną zawiść swą przenoszą i po za deskę grobową. Nie chcemy do nich zaliczać pp. profesorów uniwersytetu, ale trudno przemilczeć, że nieobecność ich przykre na młodzieży wywarła wrażenie.

Słowo wstępne wygłosił prezes czytelni akademickiej p. Jaworski i podniósł w niem doniosłość obchodu, kładąc nacisk na znaczenie Kraszewskiego w literaturze jako pisarza narodowego

Po przemówieniu, przyjętem rzęsistemi oklaskami chór akademicki pod kierunkiem p. Barabasza odśpiewał trzy utwory Mendelsohna, Maszyńskiego i Grossmana. Produkcye muzyczne urozmaiciła deklamacya p. W. Soleckiej, która wygłosiła z wdziękiem Kraszewskiego: „Dwa słowa", oraz podniosły, umiejętnie do okoliczności zastosowany wiersz Gawalewicza „Żyje!"

W części muzycznej dała się po raz pierwszy słyszeć amatorka p. O. Czerny, uczennica p. Salomońskiej. Z wielką precyzyą i umiejętnem cieniowaniem odegrała p. Cz. Schumanna „Pieśń wieczorną," oraz trudną „Tarantellę" Moszkowskiego, za którą ją nagrodzono burzą oklasków. Znana z kilkakrotnych swych występów p. Ryta Andrzejkowicz odśpiewała z wielkiem uczuciem Żeleńskiego „Jaruchę," oraz Zarzyckiego „Moją piosnkę" oba utwory do słów Kraszewskiego. Popularny w kołach młodzieży akademickiej p. Ożóg, b. prezes czytelni, oddeklamował z siłą umiarkowaną prawdziwie artystycznem poczuciem „improwizacyę Konrada z „Dziadów," a deklamacya ta była istotnie jednym z najbardziej zajmujących punktów programu. Dopełniły wieczoru „Pieśni pogrzebowe z „Witoloraudy" Kraszewskiego a muzyką Moniuszki, odśpiewane przez chór akademicki.

Artystyczna strona wieczoru przygotowana była z wielką starannością, a całość dzięki poważnemu nastrojowi dostarczyła uczestnikom wrażeń prawdziwie podniosłych. Nad portretem Kraszewskiego zawieszono wieniec, ofiarowany przez p Gawrońską z napisem: J. I. Kraszewskiemu w żalu pogrążone Polki."

Dochód z wieczoru przeznaczonym był na dotkniętych powodzią. *wp.*

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

*** Koncert na korzyść Czerwonego Krzyża, urządzony w piątek w sali hotelu saskiego, cieszył się wielkiem powodzeniem, zapewne dzięki współudziałowi sił zamiejscowych. — Koncert rozpoczęła „uwertura" Masseneta, wykonana przez orkiestrę wojskową z należytą werwą.

Pani de Serres, pianistka, po raz wtóry przybywająca do Krakowa, talentem swoim przyczyniła się nie mało do uświetnienia koncertu. Artystka odegrała z tow. orkiestry Concertstück Webera, następnie Andante Mozarta, Pavane Saint-Saensa, Barkarolę Rubinsteina i Grilen Schumanna. Powyższe utwory grane były z precyzyą i brawurą, cechującą niezwykły gust i zrozumienie

Ustęp z koncertu Beethovena, wykonany przez kap. Hocka z tow. orkiestry, budził zajęcie publiczności, a brak dyrygującego ogólną zwracał uwagę. Miejsce p. Bluhm zajęła w ostatniej chwili uproszona pani Listowska i odśpiewała utwory Suppego i Arditiego z wdziękiem i swobodą, wykazującą poczucie muzykalne, co przy głosie świeżym i pięknym miłe sprawiało wrażenie. Miejmy nadzieję, że utalentowana amatorka nieraz jeszcze ukaże się na estradzie. Psalm konkursowy Żeleńskiego zakończył koncert, a bezsprzecznie był najświetniejszym punktem programu z powszechnie przyjętym uznaniem. Zasługuje na to tak inwencyą swoją jak i przeprowadzeniem konsekwentnem, prostem i jasnem. Całość sprawia wrażenie podniosłe i zgodne z powagą tekstu. — Zastrzegając sobie bliższy rozbiór dzieła po wykonaniu reszty psalmów konkursowych, nie możemy pominąć starannego wykonania kompozycyi przez chór męski Tow. muzycznego pod osobistym kierunkiem kompozytora.

*** Poranek muzyczny, urządzony przez dra Bylickiego na rzecz restauracyi ruskiego kościoła św. Norberta, odbył się wczoraj przy licznym udziale polskiej publiczności. Salony p. Gabryelskiej były przepełnione, a więc i tym razem nić sympatyi, wiążąca nas z pobratymcami, nie zawiodła i była pierwszym zresztą dowodem życzliwości społeczeństwa polskiego dla spraw ruskich. Inicyatorom dr. Bylickiemu i p. Konopce należą się serdeczne słowa podziękowania za urządzenie koncertu. Program wypełniły utwory fortepianowe, odegrane przez uczennice dra Bylickiego, które zebrana publiczność sutemi wynagradzała oklaskami, zachęcając tem samem do dalszych studyów i pracy. Szczególniejszem uznaniem cieszyła się gra panien Tł.

# Dział ekonomiczny.

**Ceny zbóż i produktów na giełdzie wiedeńskiej** od 12 marca do 17 marca:

Rzepak za 100 kilogr. na luty-marzec 11·40 do 11·50; na jesień 10—80 do 10—90.

Pszenica na wiosnę 7·42—7·44, na maj-czerwiec 7·43—7·45; na czerwiec-lipiec 7·51 do 7·53; na jesień 7·71—7·73.

Żyto na wiosnę 5·75—5·81 na maj-czerwiec 5·90—5·92: na czerwiec-lipiec 5·98—6·00, na jesień 6·17—6·22.

Owies na wiosnę 5·51—5·63, na maj-czerwiec 5·64—5·66; na czerwiec lipiec 5·72—5·74.

Kukurudza na maj-czerwiec 6·68—6·70, na czerwiec-lipiec 6·61—6·63, na lipiec-sierpeń 6·61—6·63.

Jęczmień morawski prima 7·75—8·50, średni 6·75—7·75

Konopie. Za 100 kilogrm. węgierskie surowe 27·00—32·00, galicyjskie surowe 23·00—28·00, czesane 20·00—40·00, włoskie, czesane, wyborowe 98·00—112— Usposobienie spokojne.

Chmiel. Za 50 klgr. Zatecki miejski z r. 1887 115—120, podmiejski 105—120 wiejski 90·00 do 110·00, zielony 10—20.

Konicz za 100 kilgr. Styryjski czerwony czyszczony 46 do 48, włoski 45·— do 50·—

Lucerna I sorty za 100 kilogr. włoska 54·— do 60·—, francuska 82·— do 85·—, węgierska 56·—60 złr. czeska biała 40·— do 60·— banacki 12·00—14·00.

Spirytus bez beczki. Za 100 litrów w miejscu 26·00 — $26·25^1/_2$; na marzec-maj 26·25 do 26·50. Usposobienie spokojne.

Olej lniany. Za 100 kilo 31·00—31·50.

Nafta. Za 100 kilogr. gotowa, galicyjska 19·50 do 19·80, prima kaukazka z Tryjestu w cysternie po 6·00 do 6·25, amerykańska 22·50—22·75.

Olej rzepakowy. Za 100 kilogramów zaraz 27·00 do 27·50, na marzec-maj 27·50—27·75; na wrzesień-grudzień 26·25 — 27·00.

Usposobienie spokojne.

Smalec wieprzowy. Za 100 kilogramów w miejscu za towar przedni 61·50—62·00 Usposobienie ożywione.

Łój. Za 100 kilog. I sorty 30·00—30·50—.

# Telegramy „Nowej Reformy."

*(Prywatne.)*

**Wiedeń**, 19 marca. Sprawozdanie generalne referenta komisyi budżetowej dra Matusza oznacza ogólną sumę dochodów cyfrą 516,716.585, a sumę wydatków 537,938.945, niedobór zatem wynosi 21,222.360 złr. w. a.

*(Z biura korespondencyjnego.)*

**Bekesz**, 19 marca. Koeroes zalał obszar około 20.000 morgów ziemi; miastu grozi niebezpieczeństwo. W Szathmar dotąd 50 domów runęło; pod Dobem 10.000 morgów ziemi pod wodą. — Wał ochronny, usypany niedawno wokoło Czaby bekeskiej, zniesiony. Położenie jest rozpaczliwe. Przestrzeń pomiędzy Czabą a Bekeszem stała się istotnem morzem.

**Berlin**, 19 marca. Dziennik *Post* donosi, że noc była dla cesarza prawdziwym wypoczynkiem; przyjmował on wczoraj bardzo licznych gości, między innymi króla belgijskiego i następcę tronu włoskiego.

**Berlin**, 19 marca. W kaplicy na zamku w Charlottenburgu odbyło się wczoraj nabożeństwo, na którem był obecny cesarz wraz z rodziną cesarską.

**Berlin**, 10 marca. *Nordd Allg. Ztg.* donosi, że cesarz obdarzył generała Schlotheima orderem czarnego orła, a generałów Loe i Albedyla wielkim krzyżem orderu czerwonego orła.

**Berlin**, 19 marca. Król i królowa rumuńscy odjechali ztąd w sobotę wieczór.

**Paryż**. 19 marca. Komitet protestu narodowego wydał odezwę do wyborców departamentu Aisne i Bouches du Rhome, w której piętnuje politykę rządu tak wewnętrzną jak i zewnętrzną jako zgubną; wypiera się następnie wszelkiej myśli o dyktaturze, twierdzi, iż nie chodzi tu o wyniesienie Boulangera, ale raczej o to, ażeby dając swe głosy na korzyść patryotycznego żołnierza republiki, złożyć dowód swego narodowego poczucia. Wzywa więc komitet wyborców, ażeby na wyborach rozpisanych na 26 b. m. dawali swe głosy na korzyść Boulangera

**Paryż**, 19 marca. Boulanger wyjechał do Clermontferrand.

**Konstantynopol**, 19 marca. Ambasador rosyjski Nelidow udzielił Kiamiłowi-paszy osobistej rady, iżby zażądał od księcia Koburskiego, ażeby ten wyjechał z Bułgaryi.

## Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 19 marca.

| | wczoraj g. 10 w. | dziś g. 6 rano | dziś g. 2 pop. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie powietrza (zred. do 0°) | 735,4 mm | 731 3 mm | 728 5 mm |
| Temperatura w stopniach Celsiusza | +1°7 | + °3 | +5°4 |
| Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza) | SW 1 | SW 1 | NE 1 |
| Wilgotność względna (w odsetkach) | 96% | 98% | 91% |
| Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm. | 10 | 10 mgła | 10 |

Uwagi. Dzień mglisty, od czasu do czasu deszcz.

## Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 19 marca 1888.

| | Kurs w wal. austr. złr | ct. |
|---|---|---|
| Zjednoczony dług w papierach | 77 | 30 |
| Zjednoczony dług w srebrze | 79 | 05 |
| Austryacka renta złota | 109 | 05 |
| 5% austryacka renta (marcowa) | 92 | 20 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 857 | — |
| Akcye kredytowe | 267 | 60 |
| Londyn | 127 | — |
| Srebro | — | — |
| 20-to frankówki za sztukę | 10 | 05 |
| Dukaty austryackie | 5 | 99 |
| Banknoty banku niemiec. za 100 m | 62 | 40 |

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

**Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje**



### Kraków, dnia 91/3.
(Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli | 108 | 7 | 104 | 75 |
| Marki niemieckie za 100 mar. | 62 | — | 62 | 50 |
| 20-to frankówka złota | 0 | | 10 | 10 |
| 6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100 | — | — | — | — |
| 4½% Pożyczka krajowa galic. " " 100 | 87 | | 89 | |
| 5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m. | 99 | 50 | 101 | — |
| 4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100 | 90 | 50 | 92 | — |
| 5% Obligi komunalne I Emis. | 99 | — | 101 | — |
| 4% Listy zastawne Tow. kred. ziem. | 91 | — | 93 | |
| 4% " " " " " II Em. | 86 | — | 88 | — |
| 4½% " " " " " | 91 | 75 | 92 | 50 |
| 5% " " " " " | 98 | 75 | 100 | — |
| 5% " " " " z prem. 10% | 99 | — | 10[illegible] | |
| 5% " " " " swr. za 40 lat | 9[illegible] | — | 98 | — |
| 5% " " Król. Pol. za rubli 100 | 99 | — | 100 | 50 |
| 4% " likwidac. " " " 100 | 88 | — | 90 | |

### Lwów, dnia 17/3.
(bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200 | — | | 281 | |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100 | 99 | 40 | 100 | 50 |
| 4½% " " " " " " 100 | 91 | 35 | 92 | 45 |
| 4% " " " " okr. 56 " 100 | — | — | 89 | - |
| 4½% Listy zast. Banku kraj. " " 100 | 91 | — | 92 | 50 |
| 5% Listy zast. Banku hipot. gal. " " 100 | 96 | 50 | 97 | 50 |
| 5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k. | 100 | — | 101 | 5 |
| 4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100 | 87 | 50 | 89 | — |
| 5% Oblig. komun. Banku kraj. " " 100 | 100 | — | 101 | 50 |

### Warszawa, dnia 17/3.
(Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| 5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100 | — | — | 100 | 30 |
| 4% Listy likwidacyjne " " 100 | — | — | 89 | 30 |
| 5% Listy zast. Warszawy I Em. " " 100 | — | — | 99 | — |
| 5% " " " II " " " 100 | | — | 98 | 25 |
| 5% " " " III " " " 100 | | — | 98 | — |
| 5% " " " IV " " " 100 | — | — | 97 | 60 |

### Wiedeń, dnia 17/3.
Obligi długu państwa bez bieżącego kuponu.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| 5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100 | 77 | 4 | 77 | 6 |
| 5% " " srebrna " " " 100 | 79 | 15 | 79 | 65 |
| 4% " " złota " " 100 | 109 | 20 | 109 | 40 |
| 5% " " papier. nowa " " 100 | 92 | 35 | 92 | 55 |
| 4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100 | 130 | 25 | 131 | — |
| 5% " " 1860 " 500 " " " 100 | 131 | 75 | 1[illegible]2 | — |
| 5% " " 1860 " 100 " " " 100 | 137 | 75 | 138 | 25 |
| " " 1864 bez % całe " " 100 | 163 | 75 | 164 | 2 |
| " " 1864 bez % pół " " 100 | 63 | 75 | 64 | 25 |

### Obligacye korony węgierskiej.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| 4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100 | 96 | 75 | 96 | 65 |
| 5% " papierowa " " 100 | 83 | 45 | 83 | 65 |
| 5% Obl. w. Osth. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100 | 108 | 50 | 109 | — |
| Pożyczka prem. węg. po 100 złr. " " 100 | 122 | 60 | 122 | 75 |
| " " " " 50 " " " 100 | 122 | 50 | 122 | 75 |
| 4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) " " 100 | 123 | 50 | 123 | 90 |

### Obligacye indemnizacyjne.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| 5% Obl ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k. | 100 | — | 101 | |
| 5% " " " 10% " Bukow. " 100 " " | 101 | 50 | 102 | 2[illegible] |
| 5% " " " 7% " Siedm. " 100 " " | 102 | 70 | 104 | 30 |
| 5% " " " 7% " Węgier. " 100 " " | 104 | — | 104 | 50 |

### Różne inne pożyczki.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| 5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1 | 117 | 50 | 118 | — |
| 5% Pożyczka " z 1878 " " 1 | 104 | 75 | 105 | 75 |
| 3% Serbska poż. pr. po 100 fran. " " 1 | — | — | — | — |
| 0% Losy tureckie pr. 400 " " " 1 | 18 | 20 | 18 | 40 |

### Listy zastawne.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| 4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100 | 91 | — | 92 | |
| 5% " obl. komun. " " 100 | 99 | 5 | 100 | 50 |
| 5% Banku hip. gal. z 10% pr. " " 100 | 99 | 20 | 99 | 25 |
| 5% " " " 40-letnie " " 100 | 96 | 25 | 97 | 75 |
| 4½% Boden-Credit allgem öst. " " 100 | 101 | | 101 | 50 |
| 3% Boden-Credit allg. öst. z pr. " " 100 | 101 | 50 | 102 | — |
| 4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 " 100 | — | | — | — |
| 4½% " " " " " " 100 | 91 | 6 | [illegible]1 | 75 |
| 5% Gal. Tow. kred. ziem. stare " " 100 | 98 | 70 | 99 | |
| 4½% Banku austro-węgiersk. " " 100 | 101 | 75 | 102 | 25 |
| 4% " " " " " 100 | 99 | 80 | 100 | 3 |
| 4% Banku hip. węg. z premią " " 100 | 103 | 50 | 104 | |

### Obligacye pierwszeństwa kolei

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| 5% Albrechta na 300 złr. za 100 | 95 | 00 | 96 | 30 |
| 5% Ferdynanda północ. na 300 " " 100 | — | — | — | — |
| 4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 " " 100 | 97 | 60 | 98 | — |
| 5% Koszycko-Bogum. " 200 " " 100 | 99 | 20 | 100 | — |
| 4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% " 100 | 77 | 75 | 7[illegible] | 25 |
| 4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. " 100 | 85 | 50 | 86 | |
| 4% Rudolfa w złocie " 200 " " 100 | 124 | 75 | 125 | |
| 5% Siedmiogrodzkie " 200 " " 100 | 96 | — | 96 | 60 |
| 3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1 | 140 | 75 | 141 | 50 |
| 5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100 | 95 | — | 96 | — |
| 5% Nordosty " 300 " " 100 | 94 | 40 | 95 | — |

### Losy.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| Budap. losy Bazylika na 5 złr. w. a. | 8 | 55 | 8 | 75 |
| Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a. | 179 | — | 179 | 50 |
| Klary " 40 " m. k. | 51 | 50 | 52 | |
| 4% Tow. żegl. Dun. ab 10% " 100 " w. a. | 117 | — | 118 | — |
| Krakowskie " 20 " w. a. | 17 | 55 | 18 | — |
| Ofner (miasta Budy) " 40 " w. a. | 54 | 50 | 55 | 25 |
| Czerwonego Krzyża austr. " 10 " w. a. | 17 | 15 | 17 | 40 |
| " " węgier. " 5 " w. a. | 11 | 45 | 11 | 75 |
| Rudolfa " 10 " w. a. | 21 | 50 | — | |
| Stanisławowskie " 20 " w. a. | 34 | 50 | 35 | 5 |
| 4½% Tryesteńskie " 100 " m. k. | 137 | 50 | 139 | — |
| 4% " " 50 " w. a. | 70 | 50 | — | |

### Akcye bankowe.

| Ostat. dywid. | | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|---|
| 6·— | Anglobank na 200 złr. | 100 | 75 | 101 | 25 |
| 5·— | Bankverein Wiener " 100 " | 81 | 90 | 82 | 10 |
| 13·— | Kredyt. dla handlu i przem. " 160 " | 269 | 25 | 269 | 50 |
| 18·— | Kreditbank węg. allgem. " 200 " | 2[illegible] | 50 | 272 | — |
| 25·25 | Laenderbank " 200 " | 203 | 50 | 204 | — |
| 38·60 | Austro-węgierskie " 600 " | 858 | | 860 | — |
| —·— | Unionbank " 100 " | 186 | 75 | 187 | 25 |
| 21·— | Galic. Bank hipoteczny " 200 " | | — | | |

### Akcye kolejowe.

| Ostat. dywid. | | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|---|
| 10·— | Alföld-Fiuma na 200 złr. | 172 | 50 | 173 | — |
| 136·— | Ferdynanda Północn. " 1050 " | 2455 | | [illegible]465 | — |
| 10·50 | Karola Ludwika " 210 " | 190 | 75 | 19[illegible] | — |
| 13·50 | Lwowsko-Czerniow-Jassy " 200 " | 210 | | 210 | 25 |
| 7·94 | Koszycko-Bogumińskie " 200 " | 137 | — | 138 | — |
| 9·50 | Rudolfa " 200 " | 179 | — | 179 | 50 |
| 9·94 | Siedmiogrodzkie " 200 " | 169 | 50 | 170 | 50 |
| 25 fr. | Staatseisenbahn " 200 " | 214 | 1[illegible] | 214 | 50 |
| 5 fr. | Lombardy (Südbahn) " 200 " | 73 | 50 | 74 | — |
| 16·25 | Zegluga na Dunaju " 500 " | 366 | - | 368 | — |

### Waluty.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| Dukaty pełne ważne za sztukę | 5 | 98 | 6 | — |
| 20-to Frankówki " | 10 | 04 | 10 | 05 |
| 20-to Markówki " | 12 | 46 | 12 | 48 |
| Pół-Imperya y ros. pełne ważne " | 10 | 37 | 10 | 39 |
| Funty szterlingi " | 12 | 66 | 12 | 75 |
| Banknoty włoskie " | 49 | 25 | 49 | 45 |
| Ruble papierowe za 100 sztuk | 104 | 50 | 104 | 85 |

W domu pod L. 9. przy ul. św. Marka, jest do wynajęcia od 1 kwietnia

# mieszkanie

składające się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni. Z tych wynajęte być mogą osobno 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, a osobno 2 pokoje na mieszkanie kawalerskie. 455 1 3

## Kamieniczka I piętrowa

**z ogródkiem, przy ulicy Starowiślnej, z wolnej ręki do sprzedania.** 226 1 0
Wiadomość w Admin. „N. Reformy“.

## Kandydata notaryalnego

rutynowanego, zdolnego do substytucyi, poszukuje
**Dr. Stanisław Strzelbicki w Ropczycach.** 460 1 3

## !Wiadomość na święta!

**ANTONI SCHULZ**
przy ul. Krupniczej, 17, 458 1 10
poleca swoje dobre **oedenburgskie wina węgierskie** hurt. i częściowo.

## Tylko 3 złr. w. a

**300 tuzinów kobierców** w najpyszniejszych tureckich, szkockich i różnokolorowych wzorach, 2 metry długości $1^1/_2$ m. szerokości, muszą jak najspieszniej być rozsprzedane i kosztują tylko **3 złr. oclone** za nadsyłką kwoty lub pobraniem. Odpowiednie **dywaniki przed łóżka para 2 złr.** 84 3
**Adolf Sommerfeld, Drezno.**
Odsprzedającym bardzo polecone.

# Apteka

w mieście powiatowem, **jest do wydzierżawienia.** Wymaga się 1000 złr. kaucyi i 2000 złr. pożyczki oprocentowanej.
Bliższych wiadomości udziela **notaryusz Opolski w Stryju.** 462 1

## Mieszkanie

frontowe, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, widne, ciepłe i suche, **przy ulicy dolnych Młynów, Nr. 9,** vis a vis fabryki cygar, od kwietnia do wynajęcia. 464 1 3

# Subjekt

z długoletnią praktyką, władający językiem polskim i niemieckim, obeznany gruntownie z ekspedycyą, poszukuje umieszczenia w handlu **bławatnym, galanteryjnym, papierowym,** lub też **drobiazgowym.**
Łaskawe oferty pod adr.: **Subjekt L. 427** Administracya „N. Reformy“ w Krakowie. 427 2 5

## Boyveau
## ROOB LAFFECTEUR
**(Sarsaparylian)**
**aptekarza Henryka Blumenfelda** *we Lwowie.*

Syrup ten od dawna już znany, stanowi dotychczas najlepszy i najskuteczniejszy krew czyszczący środek. W szkrofułach, chorobach syfilistycznych i różnorodnych cierpieniach skórnych, działa syrup ten niezawodnie. W zastarzałych nawet cierpieniach, usuwa wszelkie ślady zanieczyszczenia krwi.

**Cena 1 złr. 20 ct.**

Broszurki, zawierające dokładny opis tego znakomitego środka, oraz wykaz świadectw o skuteczności tegoż na żądanie bezpłatnie. 106 11 0
Główny skład w aptece
**Henryka Blumenfelda we Lwowie.**

## Ogier Szagja, Nr. 81,

**Arab skarogniady**, będzie stanowić od **15 marca w Umieszczu** pod **Jasłem** po **5 złr. od klaczy i 1 złr. dla stajennych.**
Jest także **Bujak holenderski,** $1^1/_2$ roczny, **do sprzedania.**
Na zapytania odpowiada **Zarząd dóbr Umieszcze** poczta **Jasło.** 409 2 2

L. 348.

# Ogłoszenie.

**Przy Wydziale Rady powiatowej w Żywcu** jest do obsadzenia **posada konduktora** do nadzoru **dróg powiatowych i gminnych** z płacą roczną 600 złr. i ryczałtem na objazdy w kwocie 200 złr.
Ubiegający się o tę posadę mają wnieść udokumentowane podanie do **Wydziału Rady powiatowej w Żywcu** najdalej do d. 1 kwietnia 1888 roku. 380 3 3

## Trawa miodowa

**(Holcus lanatus)** 217 11 30
nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.,** przy zakupnie zaraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.**

# Folwark

oraz **intratna cegielnia z piecem kręgowym,** tudzież **kaflarnia** w jednem z pierwszorzędnych miast Galicyi zachodniej, jest każdego czasu z wolnej ręki **do sprzedania lub zamiany na kamienicę w Krakowie.** — Budynki okazałe i w najlepszym stanie. Grunta wyborowe. Położenie piękne i zdrowe.
Zgłoszenia pod lit. **K. S. 22** poste restante **Bochnia.** 340 7 10

# Ogłoszenie.

**W niedzielę dnia 25 marca 1888 roku**
odbędzie się
**w sali p. Karola Wietrznego w Andrychowie o godzinie 4 po południu**

## XII WALNE ZGROMADZENIE

**Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie z nieograniczoną poręką zarejestrowanego.**

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Przedłożenie rachunków z ubiegłego roku celem otrzymania absolutoryum.
3. Wnioski Rady zawiadowczej o podziale zysku.
4. Wybór czterech członków Rady zawiadowczej i dwóch ich zastępców; wybór a względnie potwierdzenie Dyrektorów i ich zastępców, wybór trzech członków komisyi rewizyjnej i dwóch zastępców.
5. Oznaczenie wysokości kwoty udziałowej do Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
6. Wnioski P. T. Członków.

Andrychów, dnia 14 marca 1888 roku. 449 1

**Z Rady zawiadowczej**
**Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie**
z nieograniczoną poręką zarejestrowanego

*Maryan Koloszek* przewodniczący. *Roman Armatys* sekretarz.

**NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE**
**sposobność bardzo taniego kupna!**

# WINA

**węgierskie, austryackie, francuskie i hiszpańskie**
w najrozmaitszych gatunkach na butelki i na beczki,
**Cognac kuracyjny, wódki i likiery oryg. holenderskie i benedyktynka**
**najlepszej jakości,** oraz
**towary korzenne i konserwy w puszkach**
**po wyjątkowo bardzo niskich cenach.**
poleca i wysprzedaje
**Handel korzenny, delikatesów i win**
**A. Biasion w Krakowie**
*Rynek (Krzysztofory).*
Większe partye dla pp. Kupców na prowincyę — przesyłki zamiejscowe odwrotnie. 465 1 4

Ceny fabryczne.

# Fortepiany pianina

na raty — od 300 do 700 złr. — Sławne **harmonia amerykańskie,** od 80 złr. Zastępstwo i skład dla wschod. Galicyi i Bukowiny — **premiowanych harmoniów** Śliwińskiego, od 100 złr. — Wszelkie zamówienia podług katalogów załatwiam wprost z fabryk. Ponieważ sam **płacę cło i transport** do każdej stacyi kolejowej, zatem każdy instrument jest o 30 **do 60 zł. tańszy** u mnie niż w każdym składzie — nawet niż w fabryce, gdzie trzeba zapłacić cenę fabryczną (tę samą co u mnie) i ponosić koszta i ryzyko transportu. — **Używane instrumenta** od 50 złr. — Używane instrumenta **mieniam na nowe.** — — **Niezawodna tynktura ochronna od mólów,** robactwa stonog etc. (do fortepianów i mebli) 1 fl. 50 (dla moich odbiorców bezpłatnie)

**Ant. Sidorowicz w Kołomyi.**

Wyjątki ze świadectw: Z przyjemnością potwierdzam że kupiony od p. Sidorowicza **fortepian bardzo dobry i ozdobny** kosztował mnię znacznie **taniej** niżeli podług cennika fabrycz. nadto p. **Sid. sam opłacił transport.**
Dr. Rittigstein w Tarnopolu.
....... w czasie kilkuletniego stałego pobytu mego **w Wiedniu,** kupiłam **wiedeński fortepian u p. Sidorowicza,** gdyż ofiarował **łatwiejsze warunki** niż sam fabrykant. Piękny ton tego fortepianu sprawia mi prawdziwą przyjemność.
Am. Aleksandrowicz, Wiedeń, Rudolfskaserne.
Wielm. Panie! Serdecznie dziękuję za **piękne i doskonałe** a tak **tanie pianino,** również za **opłatę transportu.** — Życząc wielu odbiorców pozostaję etc. ...
prof. T. Czaleński, Nowy Sącz.
Szczęśliwy jestem że fortepian **kupiłem** u WPana, — wszędzie żądano odemnie 50 do 80 zł. drożej. — Dziękuję etc. . . . A. Studziński, Lwów, łyczakowska 2.

**Karpackie ziółka** przeciw chrypce, duszności, kaszlom, etc. po 25 cent. — Mniej jak 3 pakiety nie wysełam pocztą.
Wielm. Panie! Pańskie ziółka są mi **jedynem lekarstwem,** a mam już wyżej 90 lat! proszę znowu o 4 pakiety. Fr. Longchamps w Megyes (Siedmiogród)
Co 4 tygodnie świeży transport **herbaty chińsk-rossyj** (od 1 do 6 fl. za $1/_2$ kilo). — **Wody mineralne** wprost ze źródeł. — **Benignina, na piegi i plamy** na twarzy, płyn 40 c. i maść 60 c. — — **Ecaillant na odgniotki** 48 c. — — **Balsam na odmrożenie** 48 c. — — Wyborny **Ocet winny** i włoska **oliwa.** Wszelkie środki toaletowe, desinfekcyjne, chirurgiczne, — mydła, szczoteczki do zębów, termometry etc. etc.
**Apteka J. Sidorowicza w Kołomyi.**

112 14 22

# W OGRODZIE POMOLOGICZNYM
# w Łańcucie

otworzoną została **sprzedaż drzewek i krzewów owocowych** w najszlachetniejszych gatunkach i wielokrotnych odmianach, oraz **krzewów ozdobnych, po cenach przystępnych.**
Zamówienia uskutecznia się odwrotnie, cenniki na żądanie przesyła się franco.
387 5 10 *Zarząd Generalny Ordynacyi.*

# PIOTR KROKIEWICZ

**aptekarz w Krakowie**
**ulica Basztowa przy plantach (róg Rynku Kleparskiego)**
poleca własne wyroby
jako prawdziwą jedyną zdobycz najnowszych czasów, przynoszącą choremu nieocenione zbawienne korzyści, o czém świadczą coraz liczniejsze uznania pochwały i. t. p., jak niemniej poświadczenie lekarskie a mianowicie:

**Wino chinowe,** środek leczniczy wzniecający siły, strawność, nadzwyczaj polecany zwłaszcza u kobiet wątłych, bladych i t. p.
**Wino chinowe z żelazem,** zalecane młodym osobom dla osiągnięcia wzrostu i rozwoju ciała, nadaje krwi siłę, zwiększając ilość ciałek krwi, wzmacniając żołądek obudza apetyt, leczy osłabienia ogólne, bladaczkę itp., a jedyne dla rekonwalescentów po chorobach gorączkowych niszczących.
**Wino ziołowo-rombarbarowe,** wyciąg winny z prawdziwego korzenia Rzewienia chińskiego (Radix rhei chinensis) i ziół, podniecających ruchy robaczkowe kiszek przez to lekko rozwalniające, wyborne w zatkaniach, często powtarzających się wzdęciach długotrwałym katarze, dwunastnicy i w uporczywej żółtaczce.
**Wino ziołowo-pepsynowe,** wyciąg z ziół krajowych i najlepszej pepsyny de Rostock, jedyny skuteczny środek podniecający trawienie, rozpuszczając białko, jedyne zatem w niestrawności, katarach chronicznych żołądka, lub na tle tuberkulicznem atonii kiszek u ludzi starych, bardzo pomocne u dzieci źle odżywianych, anemicznych i skrofulicznych.
**Amigren,** niezrównana pomoc w silnym bólu głowy. Łyżeczka od kawy zażyta uśmierzy najsilniejszą migrenę.
**Callon,** jedyny środek na najstarsze i najdolegliwsze odgniotki. Po nasmarowaniu odcisk staje się natychmiast niebolesny, a w 24 godzinach odpada bez najmniejszego bólu.
**Chylol,** uśmierza po kilkorazowem użyciu najgwałtowniejsze bóle reumatyczne, postrzały, podagrę i t. p.
**Sarsaparillan z korą chinową,** uznany jako najlepszy środek w cierpieniach, powstałych z zepsucia soków i ztąd powstałego wadliwego składu krwi, w niedokrewności i t. p.
**Ziółka piersiowe** ze świeżych, leczniczych ziół włoskich, które już nieraz nawet w przykrych rozmaitych wypadkach słabości oddawały nadspodziewane polepszenie cierpiącem u, już to w cierpieniach piersiowych, już to płucnych, przeciw astmie, wszelkiej duszności i t. p. Usuwają one ciężką dychawicę, wszelkie zakatarzenia płucne i piersiowe, zaflegmienia, kłucie w piersiach, uporczywy kaszel itp. Cena złr. 1·20.
**Syrop piersiowy** przy ciężkich lub zastarzałych słabościach, używany bywa równocześnie z Ziółkami loretańskiemi przeciwko suchotom i cierpieniom piersiowym i płucnym i t. p. — Cena 2 złr.
**Krople żołądkowe.** Środek wyśmienity i niezrównany we wszystkich cierpieniach żołądka. — Cena 35 centów. 337 22 0

**Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.**




są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej kontrukcyi nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstósowniejsze.

**Oryginalne Improved**

## maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specyalnemi dla szycia bielizny, sukien, dla krawieczczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowowych.

**Singera maszyny do szycia** (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej najnowsze **oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specyalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcya, znakomity materyał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny)

Oryginalne **Maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

**GENERALNEJ AGENCYI**

## The Singer Manufacturing Company, New-York,

**G. Neidlinger w Krakowie, ulica Floryańska, 34,** 252 14 36

wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“, są tylko naśladownictwem.

## Młody człowiek

biegły w języku polskim, ruskim i niemieckim, poszukuje zaraz umieszczenia do **pióra w jakiemkolwiek biurze** w Krakowie lub na prowincyi, lub **przy jakiej budowie kolei.**
Łaskawe zgłoszenia: J. Łastowski, Sławkowska, 21, Kraków. 402 6 0

# Subjekt

z dobremi świadectwami i długoletnią praktyką, poszukuje zaraz umieszczenia w handlu galanteryjno-norymberskim.
Bliższa wiadomość w Admin. „N. Reformy“ w Krakowie.

## Przy budowie kolejowej

lub jakiej innej poszukuje umieszczenia **do nadzoru, prowadzenia rachunków, korespondencyi,** lub też do **innego zatrudnienia.**
Łaskawe zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie. 429 4 0

# NASIONA

**buraków pastewnych** we wszystkich gatunkach, **marchwi pastewnej** olbrzymiej, **kukurudzy amerykańskiej „Koński ząb“,** oraz **nasiona ogrodowe warzywne,** wszystko oryginalne, świeże, z gwarancyą kiełkowania już otrzymał i poleca
**Handel Edwarda Fuchsa w Krakowie.** 399 2 8

## Handel Galanteryjny i Perfumeryj

poszukuje 447 2 3
**spólnika lub kupca.**
Wiadomości udziela p. Waszkowski, kancelarya Dra Retingera, ulica Wiślna

## SADZONKI I NASIONA LEŚNE

przesyła za zaliczką
**leśnictwo Zassów pod Czarną.**
Dwuletni Crategus (biała Cierń na żywopłoty) po 3 złr. 50 centów.
Akacya, olszyna, dębina, brzezina jasionina po 2 złr. 50 centów.
Dwuletnia sosna 1 złr., świerk 1 złr. 60 ct., modrzew 2 złr.
Jednoroczna sosna, świerk i modrzew po 70 ct.
**Wszystko za 1000 sztuk.**
Drobne jabłonki i gruszki po 1 złr., leszczyna 2 złr. 50 ct. za **100 sztuk.**
Nasienie sosny 1 złr. 60 ct., świerka 65 ct., modrzewia 75 ct. 277 15 15

Woda i Pudry do Zębów
**Docteur Pierre**
Fakultetu medycznego w Paryżu
8, place de l'Opéra, w Paryżu
*Sprzedaż we wszystkich składach materyałów aptecznych, w składach perfum i u fryzjerów*

121 29 0

## W Rynku głównym, L. 7,

**do wynajęcia od 1 kwietnia:**
5 pokoi, przedpokój, kuchnia i piwnica na II piętrze od frontu.
6 pokoi z kuchnią i piwnicą od tyłu, II piętro. 366 5 5

# Kawiarnia

**w śródmieściu,** z całem urządzeniem pod korzystnemi warunkami **zaraz do odstąpienia.** 430 2 2
Adresu udzieli Admin. „N. Reformy“.

**Rany** wszelkiego rodzaju, obrzmienia, ropienia, odmrożenia i nagniotki usuwa od stu lat używana, **maść cudowna hamburska** wyłącznie prawdziwa na składzie w aptece Blumenfelda we Lwowie. Cena 40 cnt. 98 14

## Łubinu niebieskiego

100 m. ctn. po cenie **4 złr. 50 c. za 100 kilo z workiem** i dostawą do kolei Dębicy, ma do sprzedania **Zarząd dóbr w Paszczynie** p. **Dębica.** 341 7 7

# SODEŃSKIE PASTYLKI MINERALNE.

**Przeciw chrypce i kaszlowi**

na lepszy środek domowy! Zażycie jednej takiej pastylki przy słocie lub niepogodzie ochrania każdego od **kataralnych następstw krtani, tchawicy i płuc. Pastylki Sodeńskie** sporządzane pod kontrolą **radcy zdrowia p. Dra W. Stöltzing** przez wyparowanie wody ze **źródeł najlepszych mineralnych sodeńskich, rozwalniają śluz** i leczą zarówno skutecznie, jak i sama woda źródlana, **KATAR CHRONICZNY,** a nawet wybitną **TUBERKULOSĘ PŁUC.** W niej przynoszą ulgę **Sodeńskie pastylki mineralne,** brane w większej ilości z letnią mineralną wodą Sodeńską, w dręczącym **kaszlu i osłabieniu. Katar żołądkowy i zatkania usuwając, sprawiają lepsze odżywianie organizmu,** dlatego najgoręcej poleca się **rekonwalescentom** po przebytem **ZAPALENIU PŁUC i OPŁUCNEJ,** chorym cierpiącym na **hemoroidy, obrzmienie wątroby, długotrwające zaflegmienie.**
**Sodeńskie pastylki** są najskuteczniejszym środkiem naturalnym, szczególnie dla użytku **dzieci i kobiet,** bardzo używane we wszystkich gospodarstwach i zakładach, potwierdzone przez **powagi lekarskie, jako jedyny środek przeciw zaflegmieniu i innym dolegliwościom.**
Główny skład dla Austro-Węgier: **c. k. nadworny skład wód mineralnych, Wiedeń, I., Wildpretmark, 5.** 1685 14 16
Na prowincyi w każdej aptece. — **Pudełko 66 centów.**

CHOROBY ŻOŁĄDKA

# WINO Z PEPSYNĄ BOUDAULT

Bardzo przyjemnego smaku używane jest od lat 25 z bardzo pomyślnym skutkiem w *trudnych i upośledzonych trawieniach, braku apetytu, boleściach nerwowych żołądka, i w ogóle w rozstrojeniach funkcyi trawienia.*
*Pepsyna «BOUDAULT» potwierdzona przez Akademią medyczną paryską,* nagrodzoną została pierwszymi medalami na wszystkich wystawach międzynarodowych: w Paryżu 1867 r. — w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — w Paryżu 1878 r. — w Melbourne 1880 r.
W Paryżu: **Hottot-Boudault, 7, avenue Victoria.**

112 29 0

**Szybka i pewna pomoc**

## dla dotkniętych chorobami żołądka i ich następstwami!

Najlepszym i najskuteczniejszym środkiem zachowania zdrowia, oczyszczenia i utrzymania w czystości soków i krwi, jak również poprawienia trawienia jest powszechnie znany i ulubiony

# „Dra Rosa Balsam życia“.

Przyrządzony **z najlepszych i najskuteczniejszych ziół lekarskich** znakomicie działa we wszystkich **zboczeniach trawienia, kurczach żołądka, przy braku apetytu, w kwaśnem odbijaniu się, nawałach krwi, hemoroidach i t. d.** Wskutek tej niezwykłej skuteczności stał się ów balsam pewnym i poszukiwanym **lekiem domowym.**
**Wielka flaszka 1 złr. — mała 50 centów.**
**Tysiące świadectw i listów uznania leży do przejrzenia!**

**Ostrzeżenie!**

Dla uniknienia podrabiań i rozczarowań zwraca się uwagę każdego, iż każda flaszka jedynie przezemnie, według oryginalnego przepisu przyrządzonego **Dra Rosa Balsamu życia,** obwiniętą jest w niebieski karton, na którym znajduje się podłużny napis: „Dra Rosa Balsam życia z apteki pod Czarnym Orłem B. Fragner, Praga, 205—3“, w języku niemieckim, czeskim, węgierskim i francuskim, a na stronie od przodu opatrzony jest obok umieszczoną sądownie deponowaną marką ochronną

Marka ochronna.

Życiový balsam — Lebensbalsam

**Prawdziwego**
**Dra Rosa Balsamu życia**
dostać można jedynie
**w głównym składzie wytwórcy**

# B. Fragnera,

**apteka „pod czarnym orłem“ w Pradze, na rogu ulicy Ostrugowej, Nr. 205—III**
**Wszystkie apteki krakowskie, jak również większe apteki w austro-węgierskiej monarchii trzymają na składzie Balsam życia.**
Tamże dostać można

**Prazka uniwersalna maść domowa,**
**środek uznany powszechnie i stwierdzony tysiącznemi podziękowaniami na wszelkiego rodzaju zapalenia, rany i owrzodzenia.**

Maść ta bezwzględnie jest skuteczną w zapaleniach, zatkaniach pokarmu i stwardnieniu sutek (piersi) niewieścich przy odstawianiu dzieci; dalej w ropniach, karbunkule, zapaleniach palców, zanogcicy, stwardnieniach, obrzmieniach gruczołów, tłuszczakach, skostnieniach itd.
Wszelakiego rodzaju zapalenia, obrzmienia, guzy i twardziele w najkrótszym czasie bywają wyleczone, gdzie atoli przyjdzie już do ropienia ropień w najkrótszym czasie goi się bez bólu. **W dawkach po 25 i 35 centów.**

**Ostrzeżenie!**

Ponieważ prażska Uniwersalna Maść domowa często bywa podrabianą, przeto zwraca się każdego uwagę, iż ja jedynie przyrządzam ją według oryginalnego przepisu. Wtedy ona jest tylko prawdziwą, jeżeli puszki metalowe obwinięte są w sposób użycia drukowany na papierze czerwonym w dziewięciu językach i w niebieski karton, na którym znajduje się marka ochronna.

**BALSAM SŁUCHU**
wypróbowany i powszechnie znany jako skuteczny w utrudnionem słuchu i głuchocie.
**Flakon 1 złr.** 584 20 20

# JAN IHNATOWICZ

**we Lwowie przy ulicy Kopernika Nr. 3, w Krakowie, w Sukiennicach Nr. 20, w Czerniowcach, w Rynku Nr. 2,**
poleca swojego wyrobu
**znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2 dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.**

## Powietrze lasów iglastych w pokoju!

otrzymuje się przez rozpylanie

# kadzidła sosnowego!

Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie uznane za najzdrowsze do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe i zakaźne. 96 42 0
**Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 złr.**